

W przededniu referendum

— umacnia się jedność lewicy

Francja musi uznać prawo narodu algierskiego do równości na zasadzie równości

Oświadczenie Tymczasowego Rządu Algierskiego

PARYŻ (PAP)
Rząd francuski planuje decentralizację administracji w Algierii — oświadczył we wtorek wieczorem po posiedzeniu rządu francuski minister informacji Terrenoire. Podał on kilka szczegółów planu rządu francuskiego, który zrealizowany ma być po referendum w dniu 8 stycznia. Jak wynika z wypowiedzi Terrenoire'a 32 muzułmanów o trzymać na wysokości stanowiska urzędnicze w administracji algierskiej. 11 muzułmanów ma być mianowanych podprefektami. Jak wiadomo, Algieria podzielona jest obecnie na 13 departamentów, którymi zarządzają prefekci. Agencja France Presse przypuszcza, że prezydent de Gaulle w swych przemówieniach w dniu 31 grudnia i 6 stycznia poda dalsze szczegóły planu rządowego.

Według dobrze poinformowanych kół paryskich de Gaulle zamierza mianować między innymi nowego dowódcę francuskich sił zbrojnych w Algierii. Ma nim zostać na miejsce generała Crepin generał Gambiez. Naczelne dowództwo francuskich sił zbrojnych w Algierii ma być przeniesione z Algierii do małej miejscowości Menerville, położonej 40 kilometrów od Algieru. Kwatery główna francuskich sił lotniczych ma być przeniesiona do miejscowości Telerma. Część władz administracyjnych ma być przeniesiona do Blidy i Philippeville.

*** PARYŻ (PAP)**
We Francji umacnia się jedność lewicowej opozycji przeciwko gaullistowskiemu

Zakłady Chemiczne „Oświęcim” wykonały plan

Dnia 27 grudnia br. Zakłady Chemiczne „Oświęcim” wykonały plan produkcyjno-finansowy w 101 procentach. Według cen porównywalnych plan wynosił 143.494,5 tys. zł. Do końca roku bieżącego wykonanie planu wyniesie 103 proc.

W przyszłym roku

Na pierwszym planie zatrudnienie kobiet

WARSZAWA (PAP)
Brak mężczyzn do pracy w skali niemal całego kraju i kłopoty z zatrudnieniem kobiet, przede wszystkim w małych miastach i miasteczkach — to stała bolączka naszego rynku pracy. Złagodzenie tych dysproporcji w roku przyszłym będzie głównym zadaniem Komitetu Pracy i Plac. Szczególną wagę przykładają do zatrudnienia

W KILKU WIERSZACH

● **OPOLE.** Zakłady Porcelitu w Tulowicach opuścił transport 13 wagonów z naczyniami przeznaczonymi na eksport. Zachodni kłopoty karkowickie zrezygnowali z zakupu naczyni o nowoczesnych kształtach. Transport składający się z serwisów modnych za czasów... Marit Teresy.

● **BYDGOSZCZ.** Konserwatorzy przyrody dokonali pomiarów najstarszego drzewa na Pomorzu. „Wzrost” — 20 m, „obwód” — 9 m.

● **GDAŃSK.** W miejscowości Cyganek w pow. Nowy Dwór troje młodych ludzi wybrało się na przejażdżkę łodzią po rzecze. Z nieustalonych przyczyn łódź się przewróciła i wszyscy troje utonęli.

● **WARSZAWA.** Z dniem 1 stycznia, na mocy zarządzenia MHW placówki handlowe i gastronomiczne będą miały obowiązek załatwienia skarg wpisanych przez klienta do książki zażeń w ciągu 3 dni.

● **WROCLAW.** Rok 1961 będzie rokiem wielkiej ofensywy na budowie „Turowa”. Przeznaczone na ten cel fundusze inwestycyjne wynoszą 1,9 miliarda złotych.

● **WARSZAWA.** O wykonaniu zadań produkcyjnych zameldowali: górniczy Zjednoczenia Metali Nieżelaznych, Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich — wytwórcy kompletnych obiektów na eksport.

● **WARSZAWA.** 28 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego TPPR 6-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Dziś wyjeżdża z Warszawy do Moskwy 10-osobowa delegacja działaczy TPPR.

● **ZAKOPANE.** Wczoraj nad ranem termometr wskazywał w Zakopanem — 12 st. C, a w godzinach popołudniowych w słońcu temperatura podskoczyła do +8 st. W Tatrach była śliczna pogoda.

● **ŁÓDŹ.** W jednym z kafelek obchodzili jubileuszowego roku obchodów 1800-lecia swego istnienia. Kallisz otrzymał nowy, cenny obiekt przemysłowy — nowoczesnie urządzonej wielką przedsiębiorstwa ciekopiękna.

referendum 8 stycznia. Wezwanie do głosowania „NIE” rzucili wspólnie:
— w departamencie Tarn-et-Garonne Francuska Partia Komunistyczna, Zjednoczona Partia Socjalistyczna, Partia Radykalna;
— w departamencie Wysokich Pirenejów Francuska Partia Komunistyczna, Zjednoczona Partia Socjalistyczna, CGT, Związek Zawodowy Nauczycieli, Republikańskie Stowarzyszenie byłych Kombatanów, Ruch Pokoju;
— w Brest Francuska Partia Komunistyczna, Zjednoczona Partia Socjalistyczna, CGT, Związek Zawodowy Nauczycieli, Ruch Pokoju;
— w Sotteville (departament Selne — Martine) te same organizacje co w Breście oraz Liga Praw Człowieka.

W miarę zbliżania się referendum rosną rozbieżności w (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Wielkopolska słynie z pięknych strojów ludowych... CAF — fot. Matuszewski

Przeciw lekceważeniu próśb obywateli

WARSZAWA (PAP)
Rada Ministrów podjęła ostateczną uchwałę, stanowiącą kolejny przepis wykonawczy do uchwały z 1960 r. w sprawie podwyższenia w życie 1 stycznia 1961 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jak wiadomo, art. 32 kodeksu nakłada na organa administracji państwowej obowiązek załatwienia w ciągu 2 miesięcy od daty wszczęcia postępowania spraw, podania i łączności, urzędzenia socjalne i kulturalne, gospodarka komunalna, usługi itp. Poza tym będzie się także tu i ówczas przesuwać między innymi z lepszych prac do innych zakładów, a ich miejsce zajmą kobiety. Wyniata taka została już zapoczątkowana, m. in. w woj. woj. karkowickim, kieleckim, łódzkim, wrocławskim i w Warszawie.

Szczególnie dotkliwy deficyt rąk do pracy — jeżeli chodzi o mężczyzn — występuje w woj. karkowickim, w szeregu miejscowości województwa zachodnich oraz w dużych miastach jak: Warszawa, Poznań, Łódź, Wrocław i Kraków.

W związku z tym w przyszłości konieczne są przedsięwzięcia, które na czasowe zastępowanie pracy mężczyzn przez kobiety w zakładach dać im dostępność. Sprzyjającą temu okolicznością jest w roku przyszłym dość pokaźny wzrost zatrudnienia o ok. 51 tys. osób właśnie w takich działach gospodarki, jak handel, transport i łączność, urzędzenia socjalne i kulturalne, gospodarka komunalna, usługi itp. Poza tym będzie się także tu i ówczas przesuwać między innymi z lepszych prac do innych zakładów, a ich miejsce zajmą kobiety. Wyniata taka została już zapoczątkowana, m. in. w woj. woj. karkowickim, kieleckim, łódzkim, wrocławskim i w Warszawie.

Nie zapominajmy o nich

Dziś podajemy kolejny wykaz ofiarodawców: Szkoła Podstawowa nr 2 w Niepołomicach, ob. Jan Dobrowolski, Klucze, pow. Olkusz, ob. Bolesław Flis, Lisia Góra, Szkoła Podstawowa nr 1, uczniowie klas II, III i IV w Niepołomicach, Szkoła Podstawowa nr 1 w Jaworznie — książki i zabawki, Rada Zakładowa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy z 300.

Dziękujemy! Wszystkim zakładom pracy, które chciałyby jeszcze wpisać się na listę fundatorów, podajemy nr konta PKO — I Oddział Miejski nr 4-9-1196 — Akcja „Nie zapominajmy o nich”. Dary rzeczowe i zaproszenia na choinkę noworoczną przyjmują: redakcja „Gazety Krakowskiej” — Dział Łączności

Gazeta Krakowska

Rok XII
Nr 309(3919)
Wyd. A
Cena 50 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kraków, czwartek 29 grudnia 1960

Z obrad XII plenum CRZZ

Na porządku dziennym: zwiększenie samodzielności i uprawnień samorządu kas zapomogowo-pożyczkowych oraz budżet na rok 1961

WARSZAWA (PAP)
28 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady XII Plenum CRZZ. Plenum omawiało dotychczasowy stan i kierunki rozwoju pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz zatwierdził budżet CRZZ na 1961 rok.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego CRZZ I. Łogę-Sowińskiego, sekretarz CRZZ Irena Janiszewska wygłosiła referat pt. „Pracowniczki kasy zapomogowo-pożyczkowe — instrumentem społecznym i gospodarczym wychowania społeczeństwa”. Na wstępie referentka przedstawiła drogę rozwojową jaką przebyły PKZP w ciągu 12 lat swego istnienia.

Drobne początkowo kasy szybko rozrosły się w wielką instytucję odgrywającą poważną rolę w działalności związkowej. Niosą one pomoc materialną swym członkom a zarazem rozwijają poczucie solidarności i pomocy koleżeńskiej oraz umacniają gospodarność. Na początku 1949 r. istniało 8.297 kas, skupiających 910 tys. członków, którzy dysponowali wkładem 22 mln zł. W końcu ubiegłego roku ilość kas wzrosła do 20.300, liczba członków do 4.400 tys., a wysokość wkładów do 2.370 mln zł.

Zmiany w sytuacji ekonomicznej kraju, wzrost liczby członków kas oraz środków, jakimi rozporządzają, a jednocześnie niektóre przesłanki postawienia regulaminu hamujące zaśleg działania kas wymagają zmian organizacyjnych. CRZZ doceniając ten problem zainicjowała szeroką dyskusję na ten temat wśród działaczy związkowych i członków kas. Zgodnie z wysuwanymi postulatami opracowano projekt ramowego regulaminu kas, który utrzymuje generalnie dotychczasowe zasady działalności PKZP. Zasady te prowadzą się do tego, że PKZP pozostają agendą związków zawodowych, z tym jednak, że zwiększa się ich samodzielność i uprawnienia samorządowe, wzmacnia się kontrolę społeczną nad ich działalnością oraz sankcjonuje nowe formy pomocy wprowadzone przez pewną część kas, jak np. kasy pogrzebowe.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W najbliższych dniach

Podpisanie układu handlowego ZSRR — NRF

BONN (PAP)
Oddział prasowy ambasady ZSRR w Niemieckiej Republice Federalnej ogłosił następujący komunikat:
28 grudnia 1960 r. ambasador ZSRR w NRF A. A. Smirnow odwiedził w Palms Schaumburg kanclerza federalnego Adenauera i odbył z nim rozmowę. W rozmowie uczestniczył również sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRF von Scherfberg.

Podczas rozmowy między ambasadorem a kanclerzem omawiano sprawę podpisania układu handlowego między ZSRR a NRF na lata 1961 — 1963. Wątpliwości wywołane związkiem podpisania tego układu, zostały usunięte. Podpisanie układu handlowego między ZSRR a NRF odbędzie się w miarę możliwości jeszcze w okresie do 31 grudnia 1960 r.

Podjęta obecnie przez Radę Ministrów uchwała, na podstawie upoważnienia ustawowego, ustala tryb informowania przez organa administracyjne jednostek nadzecznych o wszystkich sprawach niezalutacyjnych w terminie. Tak więc każdy organ administracji państwowej zobowiązany będzie w takim wypadku przesyłać do organu wyższego stopnia (np. do prezydium nadzecznej rady narodowej) odpis pisma skierowanego do obywatela wnoszącego sprawę. Pismo zawierające będzie przyczynę zwiłki oraz nowy termin, w którym sprawa ma być załatwiona. Urzędy niższych stopni, na podstawie zarządzeń, które mogą wydać kierownicy poszczególnych resortów, będą miały prawo zamiast zawiadomienia organu wyższego stopnia, o każdej niezalutowanej sprawie przysyłać tym organom takie zawiadomienia w formie zbiorczego wykazu.

Uchwała jest wyrazem troski o dalsze usprawnienie pracy urzędów i wszelkich organów administracji państwowej.

W charakterze eksponatów: kury, gęsi i indyki

(Inf. wł.) Wojewódzki Związek Hodowców Drobiu, Związek Hodowców Drobnego Inwentarza w Krakowie przy współudziale Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Krakowa oraz Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych przygotowują Interesującą Wystawę Drobiu i Drobnego Inwentarza Ziemi Krakowskiej. Wystawa stanowić będzie przegląd dorobku hodowców drobnego inwentarza z ter-



Strajk sparaliżował życie w Belgii

Strajk sparaliżował życie w Belgii

Na zdjęciu: strajkujący listonosze w Brukseli. Fot. — CAF

Z doniesień sprawozdawców zachodnich agencji prasowych wynika, że wkrótce następujący zasadniczy wniosek: Mimo zdrady kierownictwa chrześcijańskich związków zawodowych i pospiesznego ścigania przez rząd belgijski oddziałów wojskowych stacjonujących w NRF strajk robotników i pracowników umysłowych nie tylko nie osłabi, ale wręcz przeciwnie nadal się rozszerza.

Strajk ogarnął całą Walonię. Akcja strajkowa objęła nowe centra miejskie we Flandrii. W zagłębiu górniczym Borinage strajkujący wnoszą barikady na drogach, a pikety strajkowe przepuszczają jedynie lekarzy, dziennikarzy i piekarzy. W Brukseli FGFB wezwiała tramwajarzy miasta oraz kolejarzy całego kraju do przeprowadzenia 48-godzinnego strajku. Jak podaje korespondent Reutersa, w godzinach porannych komunikacja tramwajowa i autobusowa w stolicy Belgii została sparaliżowana w 2/3.

Specjalny wysłannik Agencji France Presse informuje, że cały Liège został objęty strajkiem.

Korespondent oblicza, że w wtorkowych demonstracjach robotników wzięło udział co najmniej 60 tys. strajkujących. Sekretarz generalny Związku Zawodowego Metalowców okręgu Liège Lambion oświadczył, że celem robotników jest obalenie reakcyjnego rządu premiera Eyskensa oraz spowodowanie odrzucenia projektu „oszczędności”. Lambion podkreślił, że metalowcy Liège nie pójdą na żaden kompromis.

Biuro Polityczne Belgijskiej Partii Komunistycznej zleciło deputowanemu komunistycznemu Gastonowi Moulin złożenie interpelacji w parlamencie w sprawie wykorzystywania przez rząd wojska przeciwko strajkującym, mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wokół wydarzeń w Belgii

Celem rozszerzającego się strajku: obalenie rządu Eyskensa

Warto przypomnieć, że suma globalnych przewozów IV kwartału br. — 75 mln ton towarów, jest większa od sumy całorocznych przewozów z roku 1958, które wyniosły niespełna 73 mln ton.

Kampania kolejowych przewozów jesiennych zakończona

WARSZAWA (PAP)
28 bm. koleje przewiozły 72-milionową w bieżącym kwartale tonę towarów, wykonując przedterminem kwartalny plan przewozów (plan roczny został wykonany już 14 grudnia).

Warto przypomnieć, że suma globalnych przewozów IV kwartału br. — 75 mln ton towarów, jest większa od sumy całorocznych przewozów z roku 1958, które wyniosły niespełna 73 mln ton.

W 40-lecie FPK

Partia ludu pracującego

29 GRUDNIA br. mija 40 lat od chwili, kiedy zebrani na zjeździe Socjalistycznej Partii Francji w Tours delegaci, większość 3.252 głosów przełożyli na przywrócenie jej nazwy i przywrócenie jej do życia. W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną. W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

Kółka rolnicze przed rocznym obrachunkiem

WARSZAWA (PAP)

28 bm. obradowało w Warszawie IV plenarne posiedzenie Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Przedyskutowano na nim zagadnienia związane z rozpoczynającą się wkrótce kampanią sprawozdawczo-obrachunkową w kółkach rolniczych oraz sprawy organizacyjne. Plenum podjęło uchwałę określającą zadania kółek rolniczych w czasie kampanii, jak również w zakresie przygotowań do działalności gospodarczo - produkcyjnej w nadchodzącym roku.

W obradach plenum uczestniczyli m. in.: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczołkowski, kierownik Wydziału Rolnego NK ZSL — Władysław Kwoleczak, wiceminister rolnictwa — Józef Okuniewski oraz przedstawiciele spółdzielczości wiejskiej, Zarządu Głównego ZMW.

Wokół wydarzeń w Belgii

Celem rozszerzającego się strajku: obalenie rządu Eyskensa

Warto przypomnieć, że suma globalnych przewozów IV kwartału br. — 75 mln ton towarów, jest większa od sumy całorocznych przewozów z roku 1958, które wyniosły niespełna 73 mln ton.

Kampania kolejowych przewozów jesiennych zakończona

WARSZAWA (PAP)
28 bm. koleje przewiozły 72-milionową w bieżącym kwartale tonę towarów, wykonując przedterminem kwartalny plan przewozów (plan roczny został wykonany już 14 grudnia).

Warto przypomnieć, że suma globalnych przewozów IV kwartału br. — 75 mln ton towarów, jest większa od sumy całorocznych przewozów z roku 1958, które wyniosły niespełna 73 mln ton.

W 40-lecie FPK

Partia ludu pracującego

29 GRUDNIA br. mija 40 lat od chwili, kiedy zebrani na zjeździe Socjalistycznej Partii Francji w Tours delegaci, większość 3.252 głosów przełożyli na przywrócenie jej nazwy i przywrócenie jej do życia. W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.

W tym dniu 1920 r. w Tours, w sali „Le Cercle”, odbył się zjazd, na którym 3.252 delegatów przywróciło do życia Partię Komunistyczną.



ROZMOWY HANDLOWE RADZIECKO-SUDAŃSKIE

MOSKWA (PAP). W dniu 23.12.1961. w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ZSRR rozpoczęły się radziecko-sudańskie rozmowy na temat wyjazdów towarowych w roku 1962.

Delegacja handlowa Sudanu, na czele której stoi ambasador Sudanu w ZSRR I. Osman, przybyła do Moskwy w dniu 23.12.1961. Delegacja radziecka przewodniczący wiceminister handlu zagranicznego I. Siemczastnow.

NOWY MINISTER MARYNARKI USA

WASZYNGTON (PAP). Przystąpił do kadencji nowy minister marynarki USA John B. Connally. Wcześniej był wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych.

NIEBEZPIECZNA WSPÓLPRACA

PARYŻ (PAP). Porozumienie zawarte między Francją a Niemcami zachodzi podlegające współpracy nad konstrukcją samolotu startującego i lądującego pionowo, stanowi jeszcze jeden krok w kierunku współpracy wojskowej Francji z militarnymi blokami.

STANY ZJEDNOCZONE PRZEBRZYMIŁY

WASZYNGTON (PAP). "Washington Post and Times Herald" wyraża zaniepokojenie z tego powodu, iż generał Nossaman, na którego USA stawiają i usiłują doprowadzić do uznania go za "legalnego" władzę, nie cieszy się poparciem narodu Laosu. Pismo przyznaje, że popierając Nossamana, Stany Zjednoczone, być może, nieco przetrzymają. Nie jest wykluczone - pisze "Washington Post and Times Herald" - że Anglia i Francja nie mówią już o Indochinach, tylko o Indochinach, iż rząd neutralny pod kierownictwem Souvanna Phoumy dąży do porozumienia z Patet Lao, to "najlepsze wyjście, jakie można osiągnąć".

WIADOMO... IKEDA

TOKIO (PAP). Zarząd Obrony Narodowej zakłada zwiększenia w nowym roku finansowym budżetu wojskowego Japonii do 154 miliardów jenów, co stanowi o 22 miliardów jenów więcej niż w roku ubiegłym.

Premier Ikeda zapewnił szefa Zarządu Obrony Narodowej, Nišimura, iż rząd nadal będzie prowadził politykę "stopniowego zwiększenia sił samobrony".

OSWIADCZENIE NEHRU

DELHI (PAP). - Jak donosi indyjska rozgłoszona radiowa, przemawiając w dniu 27.12.1961. w wiecu w Al Ahaad premier Indii Nehru oświadczył, że Laos i Kongo stały się "niebezpiecznymi punktami". Nehru stwierdził, że w Afryce dokonany jest radykalny zwrot i nie biega wątpliwości, iż w ciągu najbliższych 10 lat Afryka poczyni wielkie postępy.

STRAJKI WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). - W środę rano na całym terytorium Włoch rozpoczął się na apel Powszechnej Konfederacji Pracy 24-godzinny strajk kolejowy.

W środę rano zaskarżowało również 150 tys. metalowców Mediolanu i okolicy. Strajkujący walczą o poprawę warunków bytu. Strajk został poparty przez wszystkie bez wyjątku organizacje związkowe. Warto przypomnieć, że w okręgu mediolańskim strajkuje już od ponad miesiąca personel gazowni i elektrowni.

Oświadczenie Tymczasowego Rządu Algierskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szeregach prądowej partii Unii Nowej Republiki. Niedawno deputowany UNR Moatti zrezygnował ze swego mandatu poselskiego na znak protestu przeciwko polityce "Algierii algierskiej". We wtorek nastąpił rozłam w grupie partyjskiej radnych UNR. W ślad za byłym przewodniczącym rady miejskiej Devraigne i radnym Dominati 8 innych członków tej grupy odmówiło złożenia swych podpisów pod plakatem UNR wzywającym do głosowania "tak" w referendum. Rozłamowcy mają zamiar przystąpić do kierowanej przez Soustelle'a ultrasowskiej organizacji "Przegrupowanie Narodowe".

Z relacji korespondentów Agencji France Presse można wnioskować, że muzułmańska

ludność Algierii odnosi się z całkowitą obojętnością do projektowanego referendum, mimo wysiłków administracji francuskiej.

Dotychczas w kampanii wyborczej uczestniczą jedynie osobistości francuskie zalecające głosowanie "tak".

Naczelnym dowódcą wojsk francuskich w Algierii generał Crepla będzie towarzyszył delegatowi generalnemu rządu Marinowi w objeździe prefektur, podczas którego wywodzi funkcjonalistę o trzymają specjalne instrukcje w sprawie kampanii referendowej.

W mieście Algierze i Oranie panował w środę rano spokój, aczkolwiek wyczuwalna się napięta. Na ulicach Oranu patrolowały w dalszym ciągu cztery, korespondent Agencji France Presse spekulował twierdząc, "grup obronnych" złożonych z europejskich młodszych oficerów.

Oświadczenie Krima Belkacema

KAIR (PAP)

"Istnieją tylko dwie możliwości rozwiązania problemu algierskiego: wojna, która armia wyzwolenia narodowego gotowa jest prowadzić aż do zwycięstwa, albo rokowania na bazie równości między rządem francuskim a tymczasowym rządem Republiki Algierskiej" - oświadczył we wtorek wicepremier i minister spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej Krim Belkacem.

Krim Belkacem dodał: "Nie będziemy prosili o nowe rokowania. Francja powinna najpierw uznać nasze prawo do równości i wystąpić o rozpoczęcie rokowań".

Wicepremier odrzucił projekt prezydenta de Gaulle'a w sprawie organizacji władz publicznych w Algierii, jako akt jednostronny i domagał się przeprowadzenia w Algierii referendum w sprawie samostanowienia pod kontrolą Narodów Zjednoczonych.

Krim Belkacem wezwał kraje arabskie do zerwania stosunków z Francją.



ZABYTKI W ChRL. Pagoda Tayen zbudowana 1000 lat temu w Si-an, stolicy prowincji Szensu.

Nowe dyskryminacyjne posunięcie Bonn

BERLIN (PAP). Władze bońskie dopuściły się nowej dyskryminacji wobec tych przedsiębiorców, którzy prowadzą i handlowali NRE i zachodniego Berlina, którzy wypowiadają się za handlem między obu państwami niemieckimi. Bońskie ministerstwo gospodarki wydało zarządzenie, zgodnie z którym wszyscy członkowie "Komitetu Popierania Handlu Niemieckiego" oraz "Komitetu Popierania Handlu Berlińskiego" zobowiązani zostali do zlecenia zamówień organizacji handlu zagranicznego NRD.



NOWINKI TEATRALNE Z NRD

W teatrze w Zwickau odbyła się prapremiera sztuki tureckiego poety Nazima Hikmeta pt. "Józef w Egipcie". Na zdjęciu: scena z IV aktu w wykonaniu aktorów Dietera Schojana (Józef) i Ruth Mickan (Selika). Fot. - CAF

Po eksplozji atomowej na Saharze

Zwiększyła się izolacja Francji - stwierdza »Liberation«

PARYŻ (PAP). Trzecia francuska eksplozja atomowa na Saharze wywołała w prasie francuskiej krytyczne komentarze. »L'Humanite« podkreśla, że eksplozja stanowi wyzwanie rzucone pod adresem opinii publicznej. »Liberation« stwierdza, że zwiększyła się tylko izolacja Francji na arenie międzynarodowej. »Le Populaire« zamieszcza na pierwszej stronie artykuł pod tytułem "Świat przygląda z rezerwą wybuch trzeciej francuskiej bomby atomowej". Dziennik "Les Echos" głosi: "Tęgo rodzaju eksplozja nie przynosi nam w najbliższej przyszłości żadnych konkretnych korzyści". Pismo zwraca szczególną uwagę na wrogie reakcje opinii afrykańskiej. Gaullistowski "Combat" pisze w artykule redakcyjnym: "Trzecia eksplozja w Reggane jest tylko jednym ze szeregów zdarzeń na drodze do bomby wodorowej. Opinia publiczna nie martwi się tym, gdyż niewątpliwie dużo więcej obawia się bomby wodorowej, niż pragnie ją posiadać... W dialogu między Wschodem a Zachodem wybuchy powtarzające się w Reggane nie przyczyniają się w niczym do wzmocnienia prestiżu i wielkości Francji".

3 stycznia rozpocznie obrady konferencja afrykańska na szczycie

KAIR (PAP). Marokańskie ministerstwo informacji podało oficjalnie do wiadomości w Rabacie, że afrykańska konferencja na szczycie rozpocznie się 3 stycznia w Casablance.

Rzecznik ministerstwa oświadczył, że szczególną uwagę w dyskusji zajmie problem kongijski. Dyskutowane będą również zagadnienia Algierii i francuskiego doświadczeń atomowych na Saharze. Korespondent Reutera uważa za pewny udział w konferencji prezydenta ZRA Nassera, prezydenta Ghany Nkrumahy i prezydenta Republiki Mali Modibo Keita. Oczekiwane jest również przybycie specjalnego przedstawiciela premiera Lumumby.

Dzięki udoskonaleniu planowania w ZSRR

- 10 milionów ton stali
8 milionów ton walcówki
8 milionów ton ropy naftowej - ponad plan w latach 1959-1961

MOSKWA (PAP)

Komentując decyzję Rady Ministrów ZSRR z 24.12.1961. na temat dalszego doskonalenia systemu planowania gospodarki narodowej przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania, W. Nowikow podkreślił, że chodzi przede wszystkim o stworzenie "permanentnego" planu pięcioletniego. Plan taki powinien stanowić bardziej skonkretyzowaną część planu perspektywicznego, obliczonego na 15-20 lat.

Przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania podkreślił, że decyzja Rady Ministrów ZSRR będzie miała nader ważne znaczenie dla zapewnienia właścicielom w rozwoju gospodarki narodowej i poszczególnych regionów ekonomicznych, a także dla racjonalnego rozmieszczenia sił wytwórczych.

W okresie 1959 - 1961 - stwierdził W. Nowikow - w ZSRR wytworzy się artykułów przemysłowych na łączną sumę około 400 miliardów rubli ponad zadania przewidziane w walcach, Globalna produkcja przemysłowa z uwzględnieniem planu zatwierdzonego na rok 1961 przez VI sesję Rady Najwyższej ZSRR zwiększy się o około 34 proc., zamiast

Łotos legalnych przywódców Laosu

„Nieoceniona jest pomoc pokojowych państw dla naszego narodu”

HANOI (PAP). Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa, 27.12.1961. nadszła wspólna oświadczenie przedstawicieli królewskiego rządu laotańskiego, ministra Quin Pholsena i przewodniczącego KC Partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvong.

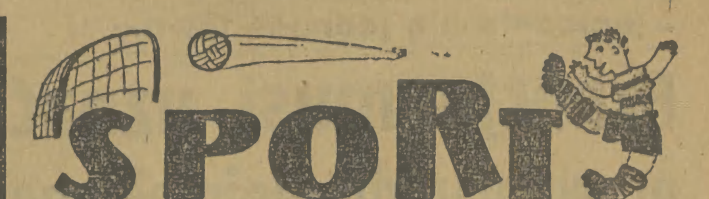
Obydwaj przywódcy wyrażają głęboką wdzięczność pokojowym narodom całego świata za ich współczucie i poparcie, a rządowi i narodowi Związku Radzieckiego, rządowi i narodom krajów afroazjatyckich i innych państw pokojowych, które popierają Królestwo Laosu w trudnych dla niego chwilach za ich nieocenioną pomoc.

Quin Pholsena w imieniu legalnego rządu laotańskiego i księcia Souphanouvong w imieniu partii Neo Lao Haksat ponownie oświadczają, że legalny rząd królestwa laotańskiego i partia Neo Lao Haksat będą ściśle współpracować w prowadzeniu walki o zapewnienie pokoju, neutralności i jedności narodowej.

Obydwaj oni domagają się, aby współprzewodniczący konferencji genezyjskiej z 1954 roku w jak najkrótszym czasie zwołali konferencję krajów-uciążników spotkania genezyjskiego z 1954 roku w celu podjęcia pilnych i skutecznych środków, które zapewniąby przetrwanie układów genezyjskich w sprawie Laosu.

Tow. inż. Stanisław Kuziela

ur. 11. XI. 1890 r., długoletni pracownik Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, członek PPS i PZPR, długoletni radny Powiatowej Rady Narodowej w Chrzanowie, działacz ZBOWiD, był wiceprezesa obozów hitlerowskich w Dachau i Oranienburgu, odznaczony Medalem Dziesięciolecia Polski Ludowej, zmarł, dnia 24 grudnia 1960 r. Pogrzeb odbył się dnia 27 grudnia br. na cmentarzu w Trzebiniu. W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza partyjnego, wzorowego pracownika i kolegę. Cześć Jego Pamięci! DYREKCYJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY FABRYKI LOKOMOTYW W CHRZANOWIE.



4:1 wygrali w pucharze Davisa tenisiści Australii z Włochami

SYDNEY. Finałowe spotkanie o puchar Davisa między Australią i Włochami zakończyło się ostatecznie zwycięstwem Australii 4:1. W ostatnich spotkaniach w grze pojedynczej Australijczyk Laver odniósł

W Warszawie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie w koszykówce kobiet Polska - Włochy. Po nieciekawej grze zwycięstwo odniosły Polki 45:50 (24:23). Najwięcej punktów dla drużyny polskiej zdobyły Roga 16 i Szydłowska 15. Dział obędzie się mecz rewanżowy.

Legia - Tesla 2:3

W spotkaniu interligi hokejowej warszawska Legia przegrała w Warszawie z czeskim zespołem Tesla Pardubice 2:3 (0:0, 2:2, 0:1). Przypominamy, że w poprzednim spotkaniu Tesla pokonała Podhalę N. Targ 12:7.

Zapasynicy wyjeżdżają do Szwecji

Przyszły rok będzie stał w sporcie zapasyńskim pod znakiem mistrzostw świata. Zostaną one rozegrane w Tokio. Nasi reprezentanci pilnie przygotowują się do startu w stołcu japońskim. Pierwszym sprawdzianem formy czolowicy w stylu klasycznym będzie międzynarodowy turniej w szwedzkiej miejscowości Klippan. Turniej zostanie rozegrany w dniach 26-29 stycznia.

15 tys. osób skorzysta z usług Sport Tourist

Przedsiębiorstwo "Sport Tourist" zamierza zorganizować w przyszłym roku wycieczki dla 15 tys. osób. Stanowią połowę tej liczby - 8 tys. stanowić mają polscy kibice i sportowcy.

Podhalę rozgromiło Naprzód Janów 10:0

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo I ligi, jakie rozegrane zostało wczoraj w Nowym Targu zespół Podhala N. Targ wysoko wygrał z Naprzodem Janów 10:0 (5:0, 0:0, 5:0).

Branki dla zwycięzców strzelił: J. Brynarski - 4, B. Władysławski - 2, S. Ładaniak i K. Krawiec po 2 oraz K. Janowicz i Ch. Władysławski. Przewiedli i Sylwester.

Jak sam wynik wskazuje Podhalę nie miało żadnych trudności z pokonaniem zespołu śląskiego. Gospodarze zagraли bardzo dobrze i tylko dzięki dobrej postawie szwedzkiego bramkarza zespół Janowa nie przegrał w tym samym stosunku. Podhalę grało osłabione brakiem kontuzjowanego bramkarza Babisza, lecz jego młody zastępca Bizub spisywał się zupełnie dobrze.

Mimo braku sniegu - narciarze rozgrywają zawody

W górnych partiach Tatry jest jeszcze śniegu na tyle, że można tam rozgrywać nawet kontrole zawodowe. Nie więc dziwnego, że w tej sytuacji zawodowy postanowili w sobotę zjechać na Kasprowym Wierchu slalom kontrolny, z udziałem całej czołówki polskiej.

W dniu wczorajszym przyjechał do Zakopanego austriacki trener demonstracji. Choć Wiedman, którego trenować będzie z naszą młodzieżą grupowaną w kadry.

W piątek natomiast, na Głodówce, odbędzie się tradycyjna impreza - bliżej zostanie o puchar kapitana związkowego PZN. Faworytem tej konkurencji wśród mężczyzn jest zespół SNPTT, który pozbędzie w składzie: Ryśula, Mateja, Karpel, Staszek. (2)

Hokeiści wychodzą na pierwszy plan

Nareszcie zapanowała piękna, mroźna pogoda, tak długo oczekiwana przez hokeistów, którzy dotychczas nie mogli trenować z powodu braku lodowiska. Jedynie nieliczne zespoły w miasteczku podlegających służbom ludowym korzystały z racjonalnego treningu.

W poniedziałek w Nowym Targu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz. I to rangi najwyższej, bowiem spotkanie Podhala z Teslą Pardubice było meczem o mistrzostwo Interligi. Wynik już jest znany, lecz warto powiedzieć kilka słów o grze hokeistów spod znaku "Szkarlotki".

Spora kibiców nowotarzańskich zawało sobie sprawę, że Czechosłowacy to na razie niedościgniona klasa dla Polaków. Dlatego zwycięstwa gospodarzy nie brano w ogóle w rachubę.

Podhalanie dla tak renomowanego przeciwnika, jakim jest zespół Tesli (5 miejsc w I lidze) okażali się całkiem równym przeciwnikiem. Ba, nawet przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i przy lepszej formie obrońców spotkanie to mogło zakończyć się wielką niespodzianką w postaci zwycięstwa Podhala. W trzeciej tercji bowiem zespół braci Brynarskich zerwał się do burzowego ataku i zmniejszając różnicę bramkową do 2 (7:5). Niestety jednak obrońcy popelnili kilka błędów i Czechosłowacy zdobyli następną bramkę. Trzeba też dodać, że utratę poprzednich bramek należy zapisać na konto obrońców, którzy nie dość dokładnie kryli na pastwisko gości. Gra Podhala podobna się jednak wszystkim.

Podhalanie dla tak renomowanego przeciwnika, jakim jest zespół Tesli (5 miejsc w I lidze) okażali się całkiem równym przeciwnikiem. Ba, nawet przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i przy lepszej formie obrońców spotkanie to mogło zakończyć się wielką niespodzianką w postaci zwycięstwa Podhala. W trzeciej tercji bowiem zespół braci Brynarskich zerwał się do burzowego ataku i zmniejszając różnicę bramkową do 2 (7:5). Niestety jednak obrońcy popelnili kilka błędów i Czechosłowacy zdobyli następną bramkę. Trzeba też dodać, że utratę poprzednich bramek należy zapisać na konto obrońców, którzy nie dość dokładnie kryli na pastwisko gości. Gra Podhala podobna się jednak wszystkim.

Chaos wzmaga się

ZGORY można było przewidzieć, że sytuacja w Kongo zamiast normalizować, z każdym dniem będzie się dalej zaostrzała. Udalo się Hamarskjöldowi i kierującym jego poczynania w sprawie Konga ekspozentom imperializmu przeformować uznanie reprezentacji Kasabubu w ONZ. Udalo się także stoperdować wszelkie próby wrotu do władzy legalnego rządu i parlamentu. Wszelkie wysiłki podejmowane przez wysłanników ONZ i belgijskich doradców, by zalegalizować władzę Mobutu i oddać mu pod kontrolę całe Kongo - spaliły na panewce. Zamiast armii, która miała stanowić ochronę bezpieczeństwa i porządku, sformowała się banda najeżonych żołdaków, która poczyna sobie samowładnie i nie słucha dowódców. Chaos w Kongo wzmaga się, powszechna wojna domowa wydaje się nieunikniona.

W prowincji Wschodniej działa legalny rząd, kierowany po aresztowaniu Lumumby przez wicepremiera Gizenge. Władza tego rządu rozciąga się jednak tylko na tę jedną prowincję. Ma co prawda zwolenników w całym Kongo, ale ci steryoryzowani przez żołdaków Mobutu, nie mogą swobodnie wyrazić swej woli. Mobutu odgraża się, że zawojuje Prowincję Wschodnią. Nie jest jednak pewny posłuszeństwa swych żołnierzy. Na razie ograniczył się więc do blokady gospodarczej, usiłując wciągnąć prowincję głodem. Jak dotychczas Mobutu nie sprawuje kontroli nad swymi oddziałami, świadczą o tym, jakże wydziarło się w prowincji Kivu. Wbrew rozkazom dowódców, żołdacy z oddziałów Mobutu aresztowali personel austriackiej placówki Czerwonego Krzyża, grożąc zatrzymanym rozstrzelaniem. W obronie aresztowanych wystąpił oddział nigeryjski, wchodzący w skład sił ONZ. Doszło do regularnej bitwy, z obu stron padli zabici i ranni. Austriacy zostali uratowani, ale zapłacił za to życiem

JAN PELCZARSKI

Jeszcze o propagandzie wizualnej

Skutki - zależne od środków

Kioski z książkami, a obok na murze rysunek z oryginalnie zrobionym podpisem: „Tutaj zamienisz marne grosze na trwałe wartości, nabijając książki techniczne, popularno-naukowe, społeczno-polityczne i beletrystyczne”.

Zwyczajna, znana wszystkim gablota TPRP. Ale przecież inna: żywa, aktualna treść. M. in. duża fotografia Tołstoja i artykuł omawiający życie i działalność wielkiego pisarza rosyjskiego.

W jednym z wydawnictw — gablota OOP. Znowu zaskoczenie: Oprócz komunikatów, znajdujemy tam bowiem również wycinek z ostatniego numeru „Gazety” zawierający omówienie plenum KKM.

Wszystkich wydziałach — „Gablota propagandystów”. Wewnątrz — także wycinki z „Gazety” z najciekawszymi informacjami zagranicznymi.

Infuzję, jak kwiecie głośnie, z powiatowaniem „Gdzież to jest tak dobrze?”

Przykładowo nie wzięcie z powiatu. Taka jest bowiem rzeczywistość praktyka wizualnej propagandy w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych, gdzie z tej racji odbyła się ostatnio narada aktywów propagandowego Krakowa. I właśnie refleksjami z tej narady chce się z Wami, Czytelnicy, podzielić. Refleksjami i uwagami, utrzymanymi jednak — zaznaczam — w duchu mojego poprzedniego artykułu.

Mówi się, że Zakłady Farmaceutyczne są właściwie jedynym zakładem w Krakowie, gdzie propagandę wizualną prowadzi się z prawdziwym rozmachem, systematycznie i gdzie osiągnięto w tym zakresie dość duże wyniki. Z tą opinią, należy się zgodzić.

Wątpliwości moje wzbudziłyby jedynie słowo „wzorowe” — określające całość propagandy wizualnej w tym zakładzie.

Nie zgadzam się bowiem z tendencjami reprezentowanymi przez niektórych towarzyszy — przeciwników nowoczesnej, estetycznej (a przez to skuteczniejszej propagandy), a zwolenników wszelkiej propagandy wizualnej, jej form i metod w starym stylu (byłe „dużo, kolorowo i hałaśliwie”).

Może nam wytłumaczyć co według was znaczy ta „nowoczesność” propagandy? — zwrócił się do mnie z pewną dozą pretensji w czasie narady jeden z sekretarzy KZ.

Myszę, że ta niechęć do zmian metod i form działania istniejąca wśród niektórych działaczy, jest wynikiem pewnego wygodnictwa, a nawet — darujcie — lenistwa. Przecież, jak wiadomo, w ogromnej większości zakładów produkcyjnych nie robi się w tym zakresie nic, albo robi niewiele. Stąd i postawa: „Jeżeli już trzeba robić, to byle jak, po staremu. Szkoda czasu na „wymyślanie”.

A chyba nie tędy droga... Stoją przed nami wciąż aktualne, zadania ideowo-wychowawcze. Czekają nas m. in. najbliższej przyszłości kampania wyborcza do rad narodowych i Sejmu PRL.

Musimy sami umieć odróżnić brzydotę od piękna, bezsensowność od celowości, anachronizm od nowoczesności, szkodliwy schematyzm od form rzeczywiście skutecznych. Trzeba umieć wybierać.

Równy to w kolektywach, mądre dobranych zespołach. Liczmy się ze zdaniem ludzi i pamiętajmy o zasadzie — formę, kształt, tworzyć powinien dobry plastyk, dobry artysta. Polityczny kierunek, właściwą treść nadajemy — my, partia. Taki dopiero mariaż zapewni sukcesy w tej pracy.

Trochę mi niezręcznie krytykować pracę towarzyszy z Zakładów Farmaceutycznych. Zrobili bardzo dużo i to trzeba uznać. Ale ponieważ na ich doświadczeniach mają się uczyć inni, myślę, że trzeba tu podkreślić nie tylko to, co warto naśladować, ale także i to, co jeszcze wymaga ulepszenia, co jest brakiem w ich pracy.

Nastawiając się więc na bardzo wysokie „C”, trzeba by np. zakwestionować celowość umieszczania ogólnikowych haseł w rodzaju: „Walczymy o zdrowie i życie człowieka”, „SFDK walczy o pokój”, albo „Wskazania V Plenum — drogowskazem rozwoju naszej gospodarki”. (Jakie wskazania, po co ta gołosłowność, pusta deklaracyjność?)

Dalej w wielu wypadkach rozmieszczenie haseł i gablotek było przypadkowe i niecelowe. Np. przy małych, w halach produkcyjnych, kiedy wiadomo, że tu się przecież pracuje i, że to przeszkadza nawet w pracy, rozprasza uwagę. Brak natomiast tego rodzaju propagandy w miejscach odpoczynku, przeznaczonych na ubieranie i spożywanie śniadania. Propaganda wizualna w zakładzie pracy nie może być czymś na pokaz, przeznaczonym dla zwiedzających, nie może być na oddziaływanie na załogę. Mówi o tym zresztą, bardzo słusznie, jeden z dyktantów, wskazując na konieczność przemysłowego i najbardziej celowego lokalizowania propagandy wizualnej.

Budzi też zastrzeżenia estetyki niektórych pomieszczeń (np. świetlicia pomalowana jasnoszarym lakierem). Wreszcie zarzut może najważniejszy — brak problematyki zakładu, spraw, bolączek trudności, sukcesów i niedomagań poszczególnych бригад zespołów, wydziałów, organizacji społecznych. A więc — oderwanie się propagandy wizualnej od zagadnienia najistotniejszego. A więc — brak powiązania i zespolenia z życiem zakładu. I tu właśnie leży — jak się to mówi — „pies pogrzebany”.

Wszystkich wydziałach — „Gablota propagandystów”. Wewnątrz — także wycinki z „Gazety” z najciekawszymi informacjami zagranicznymi. Infuzję, jak kwiecie głośnie, z powiatowaniem „Gdzież to jest tak dobrze?”

Przykładowo nie wzięcie z powiatu. Taka jest bowiem rzeczywistość praktyka wizualnej propagandy w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych, gdzie z tej racji odbyła się ostatnio narada aktywów propagandowego Krakowa.

Mówi się, że Zakłady Farmaceutyczne są właściwie jedynym zakładem w Krakowie, gdzie propagandę wizualną prowadzi się z prawdziwym rozmachem, systematycznie i gdzie osiągnięto w tym zakresie dość duże wyniki.

Wątpliwości moje wzbudziłyby jedynie słowo „wzorowe” — określające całość propagandy wizualnej w tym zakładzie. Nie zgadzam się bowiem z tendencjami reprezentowanymi przez niektórych towarzyszy — przeciwników nowoczesnej, estetycznej (a przez to skuteczniejszej propagandy), a zwolenników wszelkiej propagandy wizualnej, jej form i metod w starym stylu.

Może nam wytłumaczyć co według was znaczy ta „nowoczesność” propagandy? — zwrócił się do mnie z pewną dozą pretensji w czasie narady jeden z sekretarzy KZ. Myszę, że ta niechęć do zmian metod i form działania istniejąca wśród niektórych działaczy, jest wynikiem pewnego wygodnictwa, a nawet — darujcie — lenistwa.

Przecież, jak wiadomo, w ogromnej większości zakładów produkcyjnych nie robi się w tym zakresie nic, albo robi niewiele. Stąd i postawa: „Jeżeli już trzeba robić, to byle jak, po staremu. Szkoda czasu na „wymyślanie”. A chyba nie tędy droga... Stoją przed nami wciąż aktualne, zadania ideowo-wychowawcze.

Musimy sami umieć odróżnić brzydotę od piękna, bezsensowność od celowości, anachronizm od nowoczesności, szkodliwy schematyzm od form rzeczywiście skutecznych. Trzeba umieć wybierać. Równy to w kolektywach, mądre dobranych zespołach.

Liczmy się ze zdaniem ludzi i pamiętajmy o zasadzie — formę, kształt, tworzyć powinien dobry plastyk, dobry artysta. Polityczny kierunek, właściwą treść nadajemy — my, partia. Taki dopiero mariaż zapewni sukcesy w tej pracy.

Trochę mi niezręcznie krytykować pracę towarzyszy z Zakładów Farmaceutycznych. Zrobili bardzo dużo i to trzeba uznać. Ale ponieważ na ich doświadczeniach mają się uczyć inni, myślę, że trzeba tu podkreślić nie tylko to, co warto naśladować, ale także i to, co jeszcze wymaga ulepszenia, co jest brakiem w ich pracy.

Nastawiając się więc na bardzo wysokie „C”, trzeba by np. zakwestionować celowość umieszczania ogólnikowych haseł w rodzaju: „Walczymy o zdrowie i życie człowieka”, „SFDK walczy o pokój”, albo „Wskazania V Plenum — drogowskazem rozwoju naszej gospodarki”.

Dalej w wielu wypadkach rozmieszczenie haseł i gablotek było przypadkowe i niecelowe. Np. przy małych, w halach produkcyjnych, kiedy wiadomo, że tu się przecież pracuje i, że to przeszkadza nawet w pracy, rozprasza uwagę.

Brak natomiast tego rodzaju propagandy w miejscach odpoczynku, przeznaczonych na ubieranie i spożywanie śniadania. Propaganda wizualna w zakładzie pracy nie może być czymś na pokaz, przeznaczonym dla zwiedzających, nie może być na oddziaływanie na załogę. Mówi o tym zresztą, bardzo słusznie, jeden z dyktantów, wskazując na konieczność przemysłowego i najbardziej celowego lokalizowania propagandy wizualnej.

Budzi też zastrzeżenia estetyki niektórych pomieszczeń (np. świetlicia pomalowana jasnoszarym lakierem). Wreszcie zarzut może najważniejszy — brak problematyki zakładu, spraw, bolączek trudności, sukcesów i niedomagań poszczególnych бригад zespołów, wydziałów, organizacji społecznych. A więc — oderwanie się propagandy wizualnej od zagadnienia najistotniejszego.

A więc — brak powiązania i zespolenia z życiem zakładu. I tu właśnie leży — jak się to mówi — „pies pogrzebany”.



Warszawa nową

Któż zaprzeczy słowom piosenki? Nawet ci, którzy utrzymują — mieszkać tu nie chciałbym — zgodzą się, że przyjemnie jest od czasu do czasu zajrzeć do stolicy. Bo wystarczy, że miśnięc zaledwie minął od ostatniej wizyty, a nowości, jakby za lat dziesięć. Przy Alejach wyburzono jedną ze starych ruder. Odsłoniło to nowoczesną fasadę domu, zbudowanego już z myślą o przyszłej ścianie wschodniej otczenia PKIN.

Chmielną w ogóle przelinczono. Nie rezygnując ze starej zabudowy, wykorzystano zburzone budynki, aby ją miejscami poszerzyć, unowocześnić. Bardzo to efektywnie wyszło. W Alejach, w miejscu zlecewanym przez ogromne gmazyska, Chemia buduje sobie zgrubny pawilonik handlowy, cały ze szkła, bardzo nowoczesny w kształcie.

PUNKTOWCE W PARKU

Możliwe również, że za następnym pobycem w Warszawie trzeba będzie napisać o wirtuozie architektów do

„WARSZAWA da się lubić...”

Parku Kultury i Wypoczynku. Park ten jak wiadomo, powstał między ul. Konopnickiej a Powiślem, na miejscu całkowicie wyburzonej dzielnicy. Jest on może nieco zbyt kamienny i za mało zielony jak na park. Nie zdobył sobie też zbyt wielu sympatyków. A ponieważ są to tereny uzbrojone, dyskutuje się o to, czy by nie wkomponować tutaj kilku punktowców. Architekci przysięgają, że nie zniszczą przy tym ani jednego krzaczka. Ale czy uzyskają „placet” opinii, jeszcze nie wiadomo.

Na koniec nowina szczególnie bliskolwa. Będzie się jednak budować metro w Warszawie. Na razie jedną linię, łączącą dwie najodleglejsze dzielnice miasta. Rozpoczęto już również roboty przy budowie nowej magistrali okólnej, jaką posiadają wszystkie większe, szanujące się miasta. Tak więc nowości budowlanych jest w Warszawie sporo.

NEONOWE ZŁÓTKI I... KROWKI

Cóż dopiero mówić o neonach. Na Alejach są one już bardzo liczne. Co dnia przybijają nowe. Coraz ciękawej. Jeden zwłaszcza, reklamujący oszczędność, zwraca uwagę. Neonowe złotówki spadają przez szesć pięt do neonowej księżki PKO. Następnie zapalają się z dołu ku górze neonowe okna nowego domu. Aluzja przejrzysta, neon bezkonkurencyjny.

Neonami również zaczyna rozbyskiwać Kruca. Do niedawna jeszcze martwa ulica ogromnych, odpychających gmachów, bez sklepów, lokali i związanego z nimi ruchu, zmienia ostatnio swój wygląd. Dowcipnie mrugająca jednym okiem neonowa krowa z koni-czynką w pysku reklamuje nowo otwarty bar mleczny. Obok, preselekcyjna perfumeria o supernoowym wnętrzu. Naprzeciw — samoobsługowy sklep delikatesowy.

Jeśli już o sklepach mowa, to warto pozardrościć Warszawie drugiego obok „Chinki” sklepu narodowego, „Natasza” — to sklep radziecki, gdzie m. in. można nabyć świetne pióra wieczne, w cenie zaledwie 50 zł. Również pewien sklep na Placu Konstytucyjnym może wzbudzić uzasadnioną zazdrość prowincjusza. Nazywa się „Eksport Polski” i oferuje klientom resztki znakomych materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych. Takich, jakie w Krakowie widuje się jedy-

EDUKACJA CYWILIZACJI

Kiedy przed kilku laty „Przekrój” wprowadził stałą rubryczkę, w której dowcipny Kamyczek rozstrzygał zawile dla powszechności kwestie savoir vivre'u — nikt nie upatrywał w tym fakcie czegoś więcej poza jeszcze jednym atrakcyjnym pomysłem dziennikarskim. Krążyła nawet poufna fama, że to najczęściej sam Kamyczek wymyślał o humorystyczniejszych sytuacjach i problemach, dwurucząc sobie ku uciesze czytelników, z gaff rozmaitych i „Zmartwionych” i „Zakłopotanych”.

Myszę jednak, że jeśli nawet tak było, dzisiaj Kamyczek absolutnie nie ma powodu uciekać się do podobnych sztuczek i chyba przebiera w listach jak w ulęgalkach. Chcąc przez to uwieścić, że „Przekrój” bardzo wczesnie „zwałchał” istnienie niebagatelnego problemu. Bodać jeden z pierwszych odpowiedział na bardzo istotne zamowienie społeczne. Chodzi tu bowiem nie tyle o propagowanie nowej, przystosowanej do współczesnych pojęć i wymogów szkoły towarzys-

skiego konwenansu i kultury bycia — ile przede wszystkim o samą skalę zjawiska.

Jest rzeczą niezwykle interesującą śledzić, jak od pewnego czasu w działalności kulturalnej (w wymiarze upowszechnionym) krystalizuje się bardzo ciekawy kierunek. Tym ciekawszy, że tworzy się on bez specjalnych zaleceń — wyłącznie na gruncie potrzeb środowiskowych. Nie zawahałabym się użyć tu nawet tak dalece zobowiązującego określenia jak przewrót czy przełom.

Jeszcze przed kilku laty były to sprawy bez nazwy i praktyki. Zmiana dokonała się gdzieś w pobliżu innej zmiłnanej pojęć i zapatrywaniu. Wtedy, gdy wyszło na jaw, że dwutorowość: oświata i sztuka, a wszelka amatorszczyzna sobie — jest dłużę nie do przyjęcia. Nowa koncepcja kulturalnej działalności nasycała z oczywistego faktu, że przynależność np. do zespołu amatorskiego nie decyduje o właściwym, aktywnym rozwoju kulturalnej sylwetki człowieka. I właśnie to poszerzenie wymagań, inne zrozumienie awansu kulturalnego czy zwrócić uwagę na istnienie pustych miejsc, czy zdopinguwało aspiracje i wywołało inny rodzaj potrzeb. Dość, że zaczęły się one nagłe, nie inspirowane żadnym „odgórnym” programem, ujawniać coraz częściej i coraz więcej. Dziel, choć nie zostało to jeszcze tak nazwane — można mówić, a przynajmniej obserwować kształtowanie nowego procesu — procesu cywilizacyjnego.

Ma on już swoją skalę. Najwyraźniej przedstawia się na tle środowisk wiejskich, prowincjonalnych — gdzie wszystko co społeczne ma rysunek ostrzejszy. Nagle więc np. zasynnali znowy nowe fakty biblioteki i świetlice gromadzkie.

Wbrew obawom, nie spalił na panewce ryzykowny — wydawałoby się — eksperyment, jakim były pierwsze wiejskie szkoły zdrowia, których program wykładowy śmiało mierzył w tradycję zafocofania, zabobonów, przełammywał złe tabu spraw i poglądów nie wentylowanych żadną nowiną postępową.

Trudno te wszystkie fakty, narastające nierównomiernie i wyrwykowo usystematyzować chronologicznie: to było początkiem, potem nastąpiło to i to... W jakiej fazie ruchu umiejscowić np. tę wspaniałą inicjatywę pedagogiczną społeczeństwa, którą prowadzi w różnych kierunkach tak powszechne dziś uniwersytety dla dorosłych? Bija one na ogół na głowę powiatowe zarządy TWP, mimo że rozporządzają tą samą, zdawałoby się nieciekawą formą: odczyt, prelekcja, wykład. Oddziaływały całym cyklem prelekcyjnym podejmując tematy z pogranicza psychologii, sztuki, medycyny, literatury, prawa, socjologii. W jednym z naszych powiatowych domów kultury odważono się np. na najpiękniejszych tekstach poetyckich uczyć nie tylko kultury odbioru dzieła literackiego — ale kultury uczuć i wrażliwości psychicznej...

Kultura życia codziennego... wcale nie chce twierdzić, że coś takiego dokonało się właśnie u nas w kraju, na całej jego szerokości geograficznej. Niesłusznie jednak traktuje się ów problem wciąż mgliście, jako sprawę, która wymyka się praktyce działania. Są organizacje, zwłaszcza ZMW, szereg placówek kulturalnych, znaczna część działaczy, opierających już wyraźnie swój program wychowawczo-środowiskowy, na tych właśnie treściach. Jest więc już czas, aby dojrzeć istniejące fakty, i uznać w nowo rozwijających się ambicjach i zainteresowaniach pożądany proces kulturalny.

W nadchodzącym roku spółdzielnie farmaceutyczne dostarczą na rynek około 30 nowych specyfików, w tym nowe leki bakterioobójcze, środki przeciwbólowe, i na uspokojenie nerwów. Nowe preparaty stanowią uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego oraz odegrają poważną rolę w ograniczeniu importu leków. Już w chwili obecnej około 40 proc. wszystkich leków produkowanych w kraju pochodzi ze spółdzielni farmaceutycznych.

Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwira” posiadają chyba najbardziej w naszym przemyśle wyształconą załogę. W fabryce tej pracuje 1000 osób z tego około 200 inżynierów i matematyków. Warto również dodać, że ich przeciętny wiek nie przekracza 25 lat. Wysokie kwalifikacje posiada również pozostała załoga. Tak np. w głównym wydziale produkcyjnym tego zakładu — wydziale elektronicznym prawie 90 proc. pracowników ma średnie wykształcenie ogólnokształcące lub techniczne, poza tym prawie wszyscy ukończyli specjalne kursy zawodowe z dziedziny elektroniki.

W ZSRR trwają przygotowania do rewolucji rubla która rozpocznie się z dniem 1 stycznia. Bank Państwowy wysłał codziennie tysiące paczek z nowymi banknotami i bilionem od wszystkich zakątków kraju. Podróżują one samochodami, pociągami, samolotami, helikopterami a do odległych rejonów pociągach również zaprzęgniętymi reniferów i psów. Powstało już około 25 tys. punktów wymiany które za stare pieniądze wydawać będą nowe w stosunku 1 nowy rubel za 10 starych.

Notatnik gospodarczy

NAJCENNIJSZY EKSPORT W „Prozamedie” — Biurze Projektów Przemysłu Maszynowego i Elektrotechnicznego — rozpoczęły się prace nad projektem stożni w Bizerce (Tunis). Zgodnie z zawartą umową handlową między Polską i Tunisem mamy dostarczyć całkowicie projekt tej stożni, która wielkością będzie zbliżona do naszej Stożni Gdańskiej.

Również podpisana niedawno umowa między Polską i Kubą przewiduje dostawę do tego kraju kompletnych obiektów przemysłowych a m. in. stożni okrętowej, fabryki akumulatorów i baterii fabryki gwóźdli oraz cementowni.

Z ALUMINIUM CZY ZE STAŁI W USA toczy się obecnie ostra walka konkurencyjna między przemysłem stalowym i aluminiowym. Chodzi o to, czy konserwy mięsne, owocowe i jarzynowe pakowane będą tradycyjnie do puszek z blachy stalowej czy też do aluminiowych. Jak wielkie ma to znaczenie gospodarcze świadczy

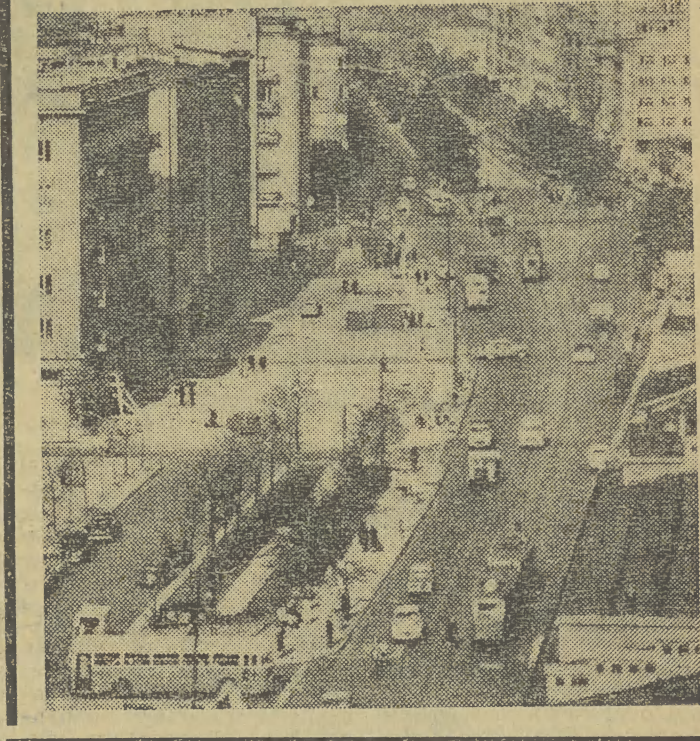
najlepiej fakt, że rocznie wytwarza się w USA aż 43 mil puszek konserwowych. Puszki aluminiowe są o połowę lżejsze niż stalowe, ponadto znacznie łatwiej je otwierać. Stalowe natomiast są tańsze i higieniczniejsze. Nie wiadomo kto zwycięży: U. S. Steel czy Aluminium Company of America?

RUMUNIA TEŻ STAWIA NA CHEMIE Rumunia przewiduje w latach 1960-1965 na inwestycje w przemyśle chemicznym piątą część ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych wynoszących 160 mld lei. Przewiduje się uruchomienie w tym okresie 25 dużych zakładów chemicznych w tym kilku kombinatów i 21 nowych oddziałów w fabrykach już istniejących. Szczególny nacisk kładzie Rumunia na rozwój produkcji nawozów sztucznych, mas plastycznych, włókien sztucznych i kauczuku syntetycznego.

NA USPOKOJENIE NERWÓW I ZMNIJSZENIE IMPORTU W nadchodzącym roku spółdzielnie farmaceutyczne dostarczą na rynek około 30 nowych specyfików, w tym nowe leki bakterioobójcze, środki przeciwbólowe, i na uspokojenie nerwów. Nowe preparaty stanowią uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego oraz odegrają poważną rolę w ograniczeniu importu leków. Już w chwili obecnej około 40 proc. wszystkich leków produkowanych w kraju pochodzi ze spółdzielni farmaceutycznych.

Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwira” posiadają chyba najbardziej w naszym przemyśle wyształconą załogę. W fabryce tej pracuje 1000 osób z tego około 200 inżynierów i matematyków. Warto również dodać, że ich przeciętny wiek nie przekracza 25 lat. Wysokie kwalifikacje posiada również pozostała załoga. Tak np. w głównym wydziale produkcyjnym tego zakładu — wydziale elektronicznym prawie 90 proc. pracowników ma średnie wykształcenie ogólnokształcące lub techniczne, poza tym prawie wszyscy ukończyli specjalne kursy zawodowe z dziedziny elektroniki.

W ZSRR trwają przygotowania do rewolucji rubla która rozpocznie się z dniem 1 stycznia. Bank Państwowy wysłał codziennie tysiące paczek z nowymi banknotami i bilionem od wszystkich zakątków kraju. Podróżują one samochodami, pociągami, samolotami, helikopterami a do odległych rejonów pociągach również zaprzęgniętymi reniferów i psów. Powstało już około 25 tys. punktów wymiany które za stare pieniądze wydawać będą nowe w stosunku 1 nowy rubel za 10 starych.



Cichy kącik prof. Bajduśla

DZWONEK

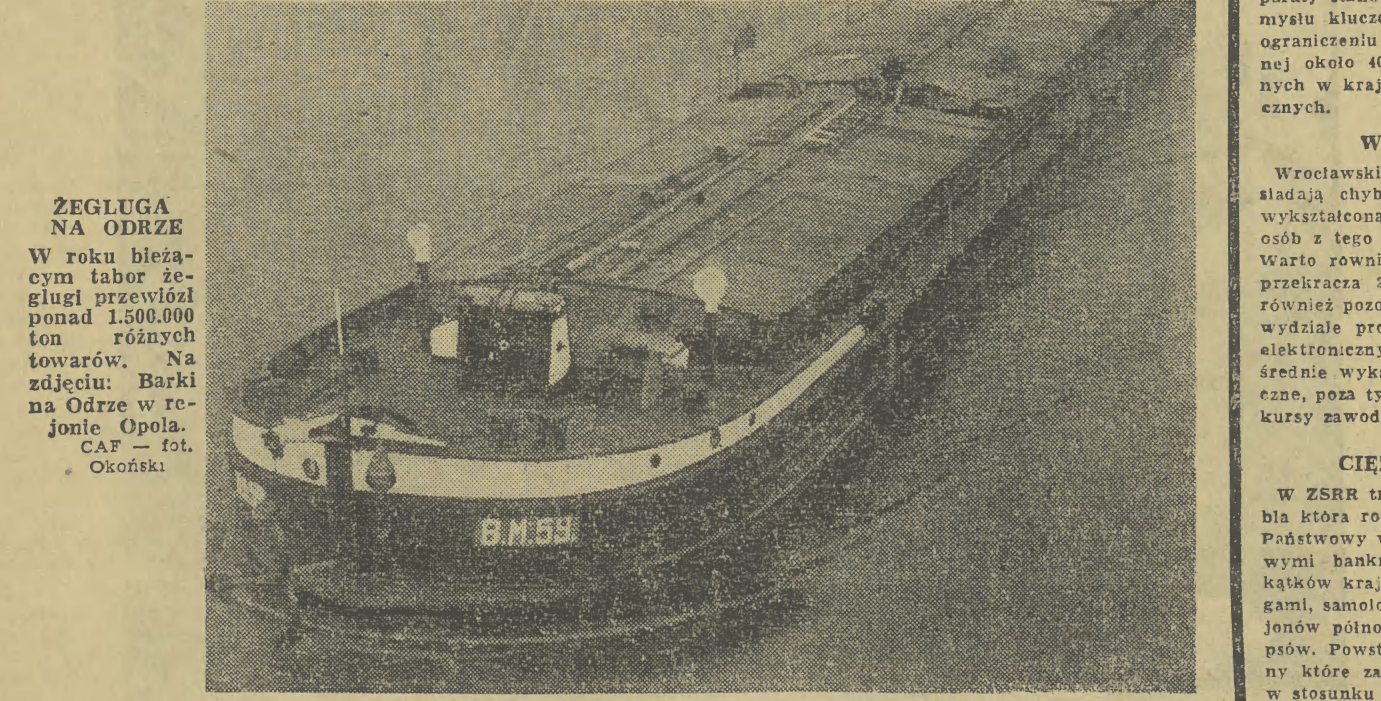
Właśdwa sprawa, na właściwym miejscu — oto zasada, którą trzeba uszanować choćby dla zasady. A więc, pierwsza strona gazety dla spraw pierwszej wagi, decydujących o losach epoki i emocjach całej ludzkości. Ale obok tych wielkich spraw istnieją przecież także sprawy drobne, codzienne. Nasz stosunek do nich jest jednak często wręcz lekomyślny. Nie zastanawiamy się nad nimi, przechodzimy obok nich, wykazując w ten sposób elementarny brak doświadczenia w tym, co zazwyczaj określamy sztuką życia.

Na te właśnie drobne sprawy chciałbym w tym miejscu możliwie najciszej zwracać uwagę. Należy im się w gacie również jakiś cichy kącik, choćby margines ostatniej strony. Decydują bowiem o małych, codziennych kłopotach i radościach, a z tego przecież składa się nasze życie.

Ważny sprawę powszechnego niedbalstwa w takich drobiazkach, jak chwielenia się poręcz schodach, wiszące na jednym zawieszce drzwi, nieszczelny kurek nad wanną. A niech tam! — powiadamy sobie i nic nas nie interesuje. Wszystko jednak do czasu. Bawilem niedawno na kuracji w S., biorąc kąpiele i masaże. Mój masażysta okazał się człowiekiem solidnym, dobrze znającym swój zawód. Wydawało mi się zawsze, że posiada sto palców, a wszystkim operuje celowo i bezbłędnie. Byłem nim więc zachwycony! Tym większe dlatego było moje zdziwienie, gdy pewnego dnia na zakończenie zabiegu (trzykrotnie trzepnął mnie otwartą dłoń w powszechnie znaną część ciała, a uczynił to oczywiście tak rzetelnie, aż klasnęło w gabinecie, a mnie po grzbiecie przebiegło zimne mrowie.

Przepraszam — spytałem — czy to również należy do zabiegu? — Właściwie nie — odparł spokojnie masażysta — ale wczoraj zepsuł nam się dzwonek i w ten sposób dają znak kolede, aby przygotował następnego pacjenta. Zdarzenie to jest wymownym przykładem moich poprzednich wywodów. Jeżeli drobne, codzienne sprawy nie będą nam stale leżały na sercu, to na pewno odczujemy je kiedyś w innym miejscu.

KLITUS BAJDUŚLA profesor spraw codziennych



ZEGLUGA NA ODRZE W roku bieżącym fabryki przewoźni ponad 1.500.000 ton różnych towarów. Na zdjęciu: Barki na Odrze w rejonie Opola. CAF — fot. Okoński

Dwieście trzydziści sześć metrów nad poziom morza, dwadzieścia jeden metrów nad poziom miasta Krakowa — i taki problem. Problem tak obszerny, jak obszerna jest dla tłumu królów, rycerzy, wojewodów — historia. Tak obszerny, że wielu ludzi uważało wyzwolenie się od kompleksu Wawelu i starych murów za obowiązek obywatelski. Tak obszerny i tak znaczący w dziejach naszego narodu, że większość polskich artystów i przywódców uważała za stosowne określić swój stosunek do tego wapiennego wzgórza, gdzie historia ocalała dla współczesnej Polski wspaniałe zabytki sztuki.

Polak o Wawelu myśli na gorąco. Uczuciowo. Trzeba dużej siły woli i spokojnego rozważania bardzo różnych dróg naszej przeszłości, by wyzwolić się od tego niewątpliwego kompleksu. Piszemy, że Towiański — i mistycyzm tego pseudofilozofa — osłabił zdolność twórczą Mickiewicza. Nie zdajemy sobie sprawy, jak choroba wielkich murów historycznych wpływała na Wyspiańskiego, który w większości swych dramatów nawracał do historii Polski. A w Wawelu widział jej uosobienie. Legenda Wawelu zaczerpnięta z dawnych pisanych kronik jest niekiedy w silny sposób oddziaływała — w porównaniu z legendą murów, która obezwładniała autora „Wesela”. Nawet chwalecy bezwzględni jego talentu uważali, że „Akropolis” jest nieczytelny, owiany niezrozumiałymi metaforami, sięgającymi w naszą przeszłość. „Idą posępni a grają im dzwony”.



Olgiert Jędrzejczyk

WAWEL NA NOWO

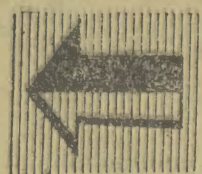
Kraków nazywano często miastem pogrzebów. Wawel był nekropolią polskich dziejów. Chowano tutaj królów mądrych i niemądrych. Koronacja i wjazd koronacyjny wszystkich królów polskich od Władysława Łokietka począwszy, z wyjątkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego — były świętem całego miasta. Popatrzmy na historię: najpierw wjeżdżał tu żywy król, witan przez Bramą Floriańską przez rektorat i senat Akademii. Gdy król umierał, sprowadzano jego zwłoki na Wawel. Po roku 1795 — odbywały się tylko

Franciszek Józef odwiedził ten przepiękny stary zamek królewski, który reprezentował królestwo starsze, niż wielonarodowościowa Austria. Witali go polscy szlachcice ubrani w narodowe stroje. Franciszek Józef rzekł po-
— Rozumiemy się, panowie.
Miało być to rzekome zrozumienie się wzajemne monarchy, stojącego nad grobem własnego kraju i szlachty, która swój kraj pogrzebała wtedy już sto dziesięć lat temu. O jakże często lubią czar-
no-żółci wspominkarze podkre-

że Austriacy - zaborcy zamienili piękny renesansowy zamek królewski na ohydne austriackie kaserno, że zburzyli wiele baszt, starożytnych murów obronnych, kościół św. Jerzego i św. Michała.
Nie starcza miejsca na po-
bieżny chociażby przegląd wydarzeń historycznych wielkich postaci i małych kręta-
czy płaczących się u krami-
królewskiej. Starca nato-
miast czasu wspaniałym umy-
słom i postaciom naszych hi-
storiografów, którzy opieku-
ją się dzisiaj Wawelem, pra-
cując nad jego zbiorami sztuki. W roku bieżącym cy-
fra określająca liczbę zwie-
dzających sięga ponad 800 ty-
sięcy! Wszystkie stanowiska
pracowników Państwowych
Zbiorów Sztuki na Wawelu —
zajmują ludzie z wyższym wy-
kształceniem, przyjęcie do

Na zdjęciu: sala „turniejowa”.

Fot. St. Kolowca



— Proszę pani, a co to za obraz?
— Jest to obraz szkoły włoskiej... etc., etc.
— A mówili ci, szkoła, a więc nauczycielki!
Mała dziewczynka siedmio-
letnia przy zwiedzaniu skar-
bca królewskiego pyta matkę:
— Mamusi, a czy oprowa-
dzała nas królowna?

Przewodnicy często się dzi-
wią (oczywiście nie okazuj-
jąc tego) brakiem znajomości
dziejów Polski wśród zwie-
dzających. Ale przecież oni
sami są częstokroć nauczycie-
lami historii. Ich ciągłe obco-
wanie z zamkiem, z przepięk-
nymi zabytkami pozwoliło na
swoiste wyzwolenie się z na-
cisiku legend wawelskich. Za-
mek królewski jest dla nich
przepięknym zabytkiem. Ale
w konfrontacji z tysiącami
ludzi, którzy oglądają tę
świećność — Wawel normal-

Do najbardziej wzruszają-
cych przeżyć człowieka, który
zawiedza Wawel należy
niewątpliwie zwiedzanie ka-
plicy Feliksa i Adaukta. —
Wejść tam obecnie można ty-
lko za przyzwoleniem dyrek-
tora lub kierownika pracow-
ni archeologicznej Wawelu
docenta Andrzeja Żakiego.
Już w przyszłym roku kapli-
ca i przylegające pomieszcze-
nia otworzą swoje podwoje
dla zwiedzających jako Mu-
zeum Historii Wawelu. Ar-
cheolodzy Państwowych Zbio-
rów Sztuki pod wodzą docen-
ta Żakiego odkopali wiele
cennych zabytków. M. in. pły-
ty posadzkowe w absydzie
wejściowej do kaplicy, której
wiek znacznie przekracza ty-
siąc lat. Kiedy się stoi w tym
ciemnym podziemnym pomie-
szczeniu, kiedy się dotyka
ręką murów, którymi obu-
dował kaplicę Konrad Mazo-
wiecki władający krótko Kra-
kowie, kiedy się patrzy na
prehistoryczne wykopaliska:
jakieś kamienne młotki, sie-
kiery, ostrza — zdumiewać
musi niecodzienna wyobraźnia
archeologów, którzy umieją
przekonywująco i naukowo
odpowiadać na pytania zwie-
dzających.

Do największych sensacji
zapowiadanych przez do-
centa Żakiego na lata przy-

czyna z dużym zapalem. Po-
wiedziałyby, że właśnie on
stanowi uosobienie zdrowego
podejścia do przeszłości, do
najpiękniejszych zabytków.
Oczywiście jego stosunek do
ratowanych obrazów, zabyt-
kowych majolik, tkanin czy
rzeźb jest niezwykle wzrusza-
jący. Ale równocześnie bar-
dzo bezpośredni.
— Ci artyści budujący za-
mek renesansowy Zygmunto-
wi Staremu, a potem kaplicę
— to była wesoła kompania,
oni się cieszyli pracą i
jak król do nich przychodził,
to z wesołością pokazywali
mu swoje niezwykle przecię-
dne obrazy, rzeźby, komnaty.



Na zdjęciu u góry: Baszta Senatorska, u dołu: Baszta Senatorska. Fot. Jerzy Duński

plone deseczki wzdłuż sio-
łów deski, na której znajdują
się zabytkowe malowidła. Jest
to praca niezwykle skompli-
kowana i „czasochłonna”, ale
piękny obraz z wieku XVII
z kręgu Pentorno — został
uratowany.
Tak jak wiele, wiele in-
nych.

800 tysięcy zwiedzających.
Dwa periodyki nauko-
we: „Studia do Dziejów
Wawelu” i „Źródła do Dziejów
Wawelu”. Otrzymali, je-
dyny w dziejach Wawelu ka-
talog zabytków sztuki. Renowa-
cja i odbudowa zamku.
Odkryte niedawno zabytkowe
freski. Doc. dr inż. arch. Al-
fred Majewski kierujący od-
budową zamku królewskiego
na Wawelu, nie tylko zamek
ten odbudowuje ale i szuka,
znajduje ciekawe nowe zabyt-
ki. Nowe stropy w niektó-
rych komnatach budowane
będą z drzew specjalnie ścię-
tych z Puszczy Białowieskiej.
Kilkunastu pracowników
działu oświatowego stoi do
dyspozycji licznych wycie-
czek. W grupie tych zapa-
leńców, którzy stworzyli z
Wawelu coś nie tylko zabyt-
kowego i świątecznego, ale
przede wszystkim żywą budo-
wę — panuje obowiązkowy
poliglótizm. Wawel podziwia-
ją nie tylko Polacy. Wielu cu-
dzoziemców nie mogło uwie-
rzyć, że na północ od Karpat,
na wschód od Odry można
znajdować coś podobnie
pięknego...

Wymiary historii dzięki lu-
dziom, którzy przybliżyli spo-
łeczeństwu Wawel nabierają
realnych rysów. Skończył
się czas niewyraźnych metafor
i niedomówień. Wawel wrócił
w serca Polaków nie tylko dla
wielkich pogrzebów, ale rów-
nież i przede wszystkim dla
rzetelnej wiedzy o przeszłości
narodowej, która ta niezwykła
i jedyna w Polsce „wawelska
kompania” udostępnia całemu
społeczeństwu.

OLGIERT JĘDRZEJCZYK



Widok na Zamek od strony ul. Grodzkiej. Fot. St. Kolowca

wjazdy pogrzebów. Krakowo-
wi zabrakło splendorów ko-
ronacyjnych; pogrzeby miały
równoważyć siłę ducha nar-
odowego.
Do dziś dnia żyją ludzie,
którzy wielbią Austrię za jej
rzekomo absolutną tolerancję.
Kraków wynagrodził sobie
brak królów, Kraków arysto-
kracji i wielmoży. Kiedy Wa-
wel odnowiono po wyprowa-
dzeniu się żóldaków austriac-

królewskiej, w skrzydle pół-
nocnym znajdowało się pry-
watne mieszkanie, króla, któ-
ry po spotkaniu z carycą w
Kaniowie wracał do Warsza-
wy drogą wiodącą przez da-
wną stolicę państwa. Kroni-
karz zapisuje, że dnia 20 czer-
wca roku 1788 w środę król
przechadzał się nad Wisłą. Po
drugiej stronie rzeki Stanis-
ław August Poniatowski
ogładał sztyldwachów austriac-
kich. Nuworyszowska, mies-
zczańska, bogata Austria po-
sunęła swoje kły ku sercu
Rzeczypospolitej. Ostatni król
Wawelu wizytę referendarza
Komisji Edukacji Narodowej
— Koliątają, patrzył oto na
żołnierzy zaborczego mocar-
stwa, które siedem lat potem
zajęło starą stolicę Polski.

Kalendarz wydarzeń wawel-
skich nie zawsze obfitował
jednak w tragiczne momenty.
Współczesny historyk wiąże
z tym centralnym punktem
dawnej polskiej stolicy po-
 prostu wiele wydarzeń poli-
 tycznych. Sejm obradujący
w obrębie murów zamku wa-
welskiego nie zawsze były
pełne zdrad i krętastw, a
chrzty i pogrzeby królewskie
były czymś normalnym od-
bywały się zgodnie z rytmem
życia państwa i jego szlach-
kich obywateli. Koronacja
Anny austriackiej, kawalkada
dworu Zygmunta Augusta na
przyjęcie Katarzyny Mantuań-
skiej, turnieje koronacyjne na
podwórzu zamkowym, otwar-
cie sejm w roku 1518 przez
Zygmunta Starego, sejm wal-
ny w roku 1433, sejm
w roku 1421, triumfalny po-
wrót Jana Kazimierza do Pol-
ski, jego wjazd na Wawel. Tu
zapewne powstało wiele wier-
szów Jana Kochanowskiego,
który sekretarował królowi,
nie mówiąc o anegdotach na-
zwanych w zbiorze poety z
Czarolasu „Apophthegma-
ta”.



Fot. Jerzy Duński

nieje. Przystaje by jed-
nym symbolem siły na-
szego kraju, a staje się je-
dnym z symboli. Wawel jest
dzisiaj wspaniałym centrum
naukowym, a w rejestrach
zabytków ruchomych Pań-
stwowych Zbiorów Sztuki na
Wawelu figuruje dziś ponad
3.200 pozycji. Wawel jest rów-
nież centrum naukowe - ba-
dawczym. Prace poświęcone
przeszłości naszego kraju róż-
dzą się tutaj w żmudnej,
często denerwującej pracy.
Profesor doktor Jerzy Sza-
blowski kieruje owym
„kombinatem zabytków” z
chęcią, którą utarło się okre-
ślać mianem niezwyklej. Kie-
dy zapytałem profesora co
stanowi główną jego troskę
w kierowaniu instytucją Pań-
stwowych Zbiorów Sztuki na
Wawelu, usłyszałem odpo-
wiedź, że troska ta to w gło-
wnej mierze chęć powiększe-
nia zbioru zabytków. Niedaw-
no otwarta wystawa niezwy-
kle cennych nabytków wa-
welskich — to również prze-
gląd zmarłych, konferencje,
posiedzeń komisji zakupów.
Do niezwykłych nabytków
wawelskich należy obraz
szkoły włoskiej przedstawia-
jący wjazd Ossolińskiego do
Rzymu. Profesor Szablowski
odkrył ów wspaniały siedem-
nastowieczny obraz, usilnie
jako przewodniczący komisji
zakupów dbał o dokonanie
korzystnej transakcji. Uspokoił
się dopiero wtedy, gdy obraz
znalazł się już na Wawelu, w pra-
cowni konserwatorskiej.

A dalej? Na biurku dy-
rektora Państwowych Zbio-
rów Sztuki leży gruba książ-
ka formatu ósemki. Jest to
makietka katalogu zabytków
sztuki znajdujących się na
Wawelu.
— Niech pan zgadnie, czyja
to praca?
Oczywiście wymienięm
wszystkich, tylko nie profe-
sora Szablowskiego. Profesor
też nie powiedział nic o swo-
jej roli przy redagowaniu
tego katalogu. Ale później i
tak się dowiedziałem, że wy-
konał on, poza niezwykle
żmudną pracą redaktora tego
wydawnictwa, kilkadziesiąt
rysunków różnego rodzaju za-
bytków. Zdjęcia do tego katalo-
gu były robione według tych
rysunków, tzn. fotograf ujmował
tak obiektywem aparatu
przedmiot sztuki, jak sugerowa-
ło to rysunek profesora. A
szło przede wszystkim o to,
by np. rozety renesansowe
czy barokowe, albo odrzwy,
albo rzeźby — były wkompo-
nowane w kartkę katalogu.

szkie zaliczyć należy utworze-
nie specjalnego, podziemnego
rezerwatu archeologicznego.
W rejonie dawnego gotyckie-
go południowego muru obron-
nego i gotyckiego dziedzi-
nca Rabsztyn odkopano wiele
śladów po dawnych drewn-
nianych gotyckich budowlach,
ślady palenisk, bruki kamień-
ne średniowieczne, srebrny
denar koronacyjny Bolesława
Śmiałego. Archeolodzy pro-
ponują stworzenie tutaj na-
pęd oryginalnego muzeum
przed zbudowaniem nad tymi
zabytkami stropu żelbetonowe-
go i oświetlenie silnymi re-
flektorami wykopalisk, które
w zasadzie nie będą ruszone
z miejsca. Dział archeologii
Państwowych Zbiorów Sztu-
ki w ogóle ma dość duże
znaczenie w obrębie Wzgórza
Wawelskiego. Wszystkie prze-



Na zdjęciu u góry: Baszta Senatorska, u dołu: Baszta Senatorska. Fot. Jerzy Duński

budówki, przekopy są z nim
uzgadniane, albowiem każdy
centymetr sześcienny ziemi
wawelskiej kryć może jakiś
zabytek.
Wreszcie pracownia konser-
wacji zabytków w obcowaniu
z zabytkami wzięła się chyba
z głębokiego umiłowania i zro-
zumienia sztuki starodawnej.
Rudolf Kozłowski jest auto-
rem niezwyklej i jedynej w
świecie metody mikstereo-
radiografii. Jest to po prostu
metoda powiększania głębi —
na zdjęciu rentgenowskim
stereoskopowym — warstw



Widok na krużganki zamkowe. Fot. St. Kolowca

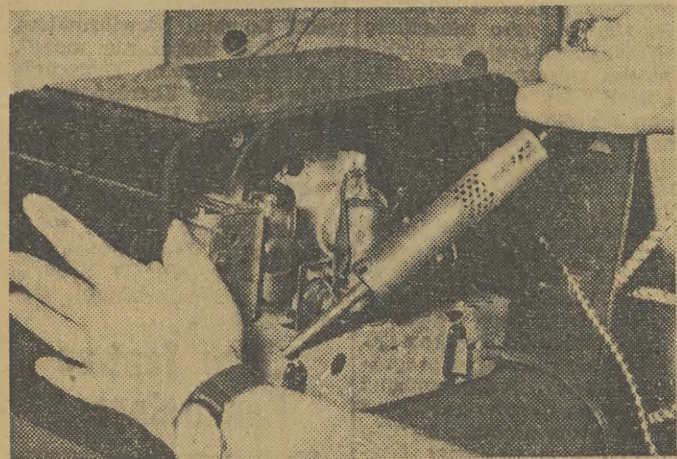
Mała, życiowa politechnizacja

● Napotkany w przejeździe motocyklista macha rozpaczliwie rękami — zalewa świecą, koniec jazdy. Chłopiec nie wie, jak sobie z tym poradzić.

● Ekspedientka, która sprzedaje owoce przed sklepem, patrzy bezradnie na nowocześnie wagi: na chybliwym wózku wskazówka pustej wagi daleko odbiega od zera. Dziewczyna woła kierownika, nie wie, którą z ruchomych nóżek wagi trzeba wykręcić.

● Sasiadka, pani z wyższym wykształceniem, puka zrozpaczona: „wysłać światło, ona nawet ma zapasowy bezpiecznik, ale nie wie, gdzie się „łotic” wkręca. Poza tym prąd podobno „kopie”.

...Každy z nas, każdego dnia, znajduje z tuzin przykładów



Skomplikowany aparat radiowy po ogólnym zapoznaniu się z jego działalnością przestaje być zaczarowaną skrzynką. Drobne usterki można naprawić bez uciekania się do speców.

takiej ludzkiej bezradności wobec przedmiotu, z którym człowiek styka się codziennie. Dzisiejsze „usługi” są przede wszystkim wyspecjalizowane. Kiedyś dawniej „wzywało się ślusarza”, wiadomo było, iż jest to człowiek, który w praktyce potrafi zreperować wszystko w domu, co zrobione jest z metalu. „Elektryk” reperował wszystko, w czym w jakimkolwiek bądź celu płynął prąd. Dziś od każdej rzeczy z oddzielną potrzebą specjalisty. Dawniej reparaacja, naprawa przedmiotu polegała z reguły na odtworzeniu pewnego fragmentu jego produkcji (dla tego właśnie dawny rzemieślnik na ogół i wytwarzał, i naprawiał). Dziś reparaacja, to w rosnącej mierze tylko wy-



Do doskonałą zaprawą do politechnizacji są prace prowadzone w Młodzieżowych Domach Kultury.

ŚWIAT



in nasze ŻYCIE

Inż. Leszek Plesnar

Elementy dekoracyjne mieszkania III. Ceramika artystyczna

Misy, garnki, dzbany, wazon i ekspozycje figuralne to prawdziwa skarbnica piękna, którą wprowadzić możemy do naszych wnętrz w postaci efektów dekoracyjnych. Służą one równocześnie będą naszym życiowym potrzebom dnia codziennego. Korzystać więc podwójnie.

Kształt, glazura, kolor

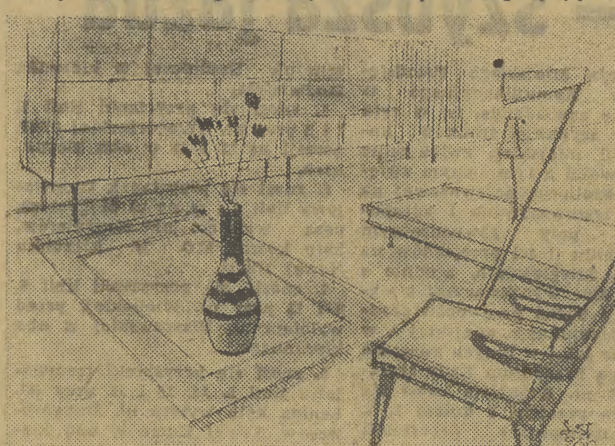
Ceramika nadaje się i „pasuje” do każdego wnętrza. Do tradycyjnych, formierowych mebli najbardziej odpowiednie będą przedmioty o elegancji, prostocie, nowoczesnych kształtach i matowej lub błyszczącej i mieniącej się blaskami, ale zawsze kolorowej glazurze. Rękodzieła te powinny dekorować poszczególne meble, nie rozszerzając swej ekspansji na ściany pokoju. Do tej roli nadają się przede wszystkim kompozycje figuralne, wazon, okazałe popielnice i patery.

Ważny jest kolor. Na ciemnych meblach umiemyśmy dla kontrastu ceramice o jasnych, płomiennych kolorach i odwrotnie. Oszkłona witrzynka ożyje i zachwyci, gdy w jej wnętrzu zamiast pseudo kryształów i różnych gipsowych cacek, znajdzie się nowoczesna, kolorowa, o finyzyjnym kształcie zastawa kawowa. W żadnym wypadku wewnątrz na podłodze jest sam w sobie elementem godnym uwagi. Gdy zaopatrzymy go latem w cięte kwiaty, a zimą w zasuszone trawy, lub wstawimy weń doniczkę z zieloną jaszczką, w nowoczesnym wnętrzu ceramika, bez szkody dla wizualnych efektów, pod warunkiem

Mala wystawa

W nowoczesnych wnętrzach możliwe jest jednak skomasowanie większej ilości ceramiki, bez szkody dla wizualnych efektów, pod warunkiem

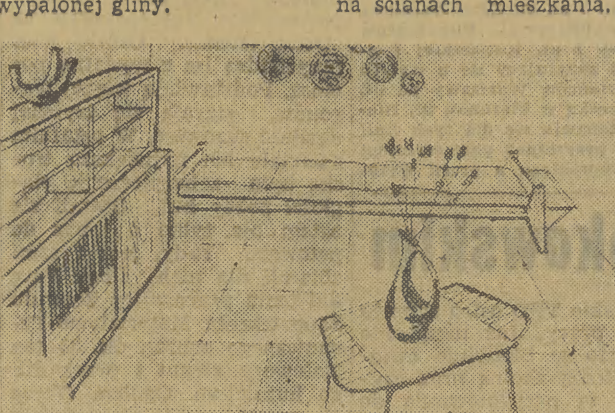
świadomego i konsekwentnego wkomponowania jej w otoczenie. Do tego celu nadają się półki, półeczki i różnego rodzaju przy i nasienne regały. Wykonane z jasnego naturalnego lub podpalanego drewna, mogą z powodzeniem pomieścić szereg garnków, mis i figur ludowych, lub innych form ceramiki, tworząc jak gdyby małą ekspozycję wystawową. Tło dla tego rodzaju



Duży wazon ustawiony na podłodze stanowi oryginalną dekorację.

barwnych eksponatów dąmy spokojnie, ze zgrzebnego lub workowego płótna, maty słomianej, względnie pozostawimy nagą, jasną ścianę.

Dużym rozmiarów wazon na podłodze jest sam w sobie elementem godnym uwagi. Gdy zaopatrzymy go latem w cięte kwiaty, a zimą w zasuszone trawy, lub wstawimy weń doniczkę z zieloną jaszczką, w nowoczesnym wnętrzu ceramika, bez szkody dla wizualnych efektów, pod warunkiem



Ceramika w nowoczesnym wnętrzu. Przykład kompozycji nasiennej z ozdobnych talerzy.

Dekoracja ścian

Osobnym zagadnieniem jest dekoracja ścian przy pomocy ceramiki. Ten typ dekoracji nosi w sobie pewne ryzyko. Trzeba umiejętnie operować elementami, przy czym obowiązuje tu w ogólnym zarysie zasady komponowania przestrzeni.

Kursy palaczy centralnego ogrzewania

Ob. JAN KOZBIAL Jaworzno powiat Chrzanów. — Czy są organizowane jakieś kursy palaczy centralnego ogrzewania na terenie miasta Krakowa i jakie jest zadanie kursu. Pracuję w tym zawodzie, ale niestety nie posiadam żadnego kursu.

Kursy są prowadzone w Ośrodku Szkolenia Kursowego Zakładu Doskonalenia Rzeczności w Krakowie, jak również mogą być prowadzone na terenie województwa w wypadku, gdy zgłosi się na kurs przynajmniej 25 kandydatów. Czas trwania kursu wynosi dwa miesiące. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu w terenie, a w Ośrodku w Krakowie 4 razy. Opłata za kurs wynosi: 20 zł wpisowe oraz opłata w kwocie 350 zł, płatne przy rozpoczęciu kursu. Opłaty za pracowników skle-

Mówią ludzie młodzi duchem

Eleonora Roosevelt

dnia stara się wykreślić pół godziny na odpoczynek.

Obowiązki rodzinne

Obowiązki rodzinne są doskonałą zaprawą do zorganizowania sobie życia w późniejszym wieku. Mimo że posiadała służbę, jadła śniadania z dziećmi i osobie wyprawiała je do szkoły. Nauczenie się dostosowania własnych obowiązków do rozkładu zajęć rodziny było dobrym przygotowaniem do późniejszego życia. To co robimy dla zaspokojenia jedynie naszych pragnień, szybko zaczyna nużyć, natomiast troska o męża, dzieci, daje wiele zadowolenia i wyrabia obywatelską, którą nabywa się w związku z myślą o innych. Ta cecha jest niezwykle użyteczna w późniejszych latach. Sprawianie przyjemności innym podtrzymuje nasze zainteresowania życiem.

Lekarstwo na znużenie

Eleonora Roosevelt kładła wielki nacisk na uregulowany tryb życia. Wstaje o 7.30, po śniadaniu czyta gazetę i zaczyna pracę zwykłą społeczną, którą wyznaczała sobie na dany dzień. W

książce zajęć ma zapisane z dokładnością do pół godziny, co należy robić. Chociaż rozkład dnia jest nieraz nużący i napawa ją lekimi, twierdzi, że gdyby nie prowadziła równie czynnego życia, nie odczuwałaby tak intensywnie, iż żyje. Na znużenie dwa lekarstwa: zmianę i odprężenie. Kawa, herbata czy inne środki pobudzające nigdy jej nie pomagają. Przysnaje, że lubi czasami napić się kieliszek wina, nie tknie jednak ani kropli, gdy jest zmęczona.

Zainteresowanie dla drugich

By latem zmienić tryb życia, zaprasza do domu kilkoro dzieci. Mimo że ma wówczas o wiele więcej pracy, nie nuży jej ona, gdyż jest odmienna. Prócz tego kontakt z młodzieżą stanowi dla starszych ludzi odprężenie. Zdolność do odpooczynku, powracania do równowagi i radości cieszenia się zależy od postawy duchowej. Zwalczą stale postawą serdeczności uwagi na samej sobie. Je-



Eleonora Roosevelt

to początek śmierci. Dla wszystkich, w miarę jak się starzeją, najważniejszą sprawą staje się podtrzymywanie miłości do innych i wiara, że miłość i zainteresowanie innymi jest również nieodwołalną dla innych jak i dla nas. Oto co pozwala rozwijać światłem w ogóle. A wtedy jest wciąż energią życiową.

Jak to zatałwić?

Kiedy wzywamy Pogotowie?

poporodowe (decydując położną), zatrzymanie moczu i inne. Pogotowie ma obowiązek wyjazdu do nagłych przypadków zachorowań dzieci do lat trzech.

Jak należy postąpić, kiedy ktoś zachoruje w niedzielę, święto lub w okresie, kiedy przychodzi zdrowia są zamknięte? Przy Stacji Pogotowia Ratunkowego istnieje tzw. zespół chorobowy oraz tzw. zespół zastrykowy. Do tego właśnie zespołu w godzinach od 19 do 22 zgłaszamy wypadki zachorowań. Pod podany przez nas adres przybywa lekarz. Dyżury zespołu chorobowego odbywają się od godziny 19 do 24 w zasadzie. Ścisłej jednak biorąc, aż do chwili przebadania wszystkich zgłoszonych chorych. Zespół zastrykowy wykonuje zastryki złeczne przez lekarza Pogotowia lub lekarza zespołu chorobowego w godzinach kiedy nieczynne są już przychodnie rejonowe.

Zarówno zespół chorobowy jak i Pogotowie udzielają pomocy osobom ubezpieczonym bezpłatnie. Zdarzają się wypadki — zresztą od czasu utworzenia izby wytrzeźwień bardzo rzadkie — kiedy Pogotowie wzywane jest bez uzasadnienia przyczyn. Wówczas dyrekcja Pogotowia ma prawo obciążyć kosztami poniesionymi z tytułu wyjazdu osobę wzywającą.

Zgłaszając wizytę domową lekarzom zespołu chorobowego dzwoniemy na ten sam numer co na Pogotowie. Dyżurny felczer, pielęgniarka lub lekarz po zebraniu historii choroby decyduje, czy konieczna jest natychmiastowa pomoc Pogotowia, czy też wystarczy wizyta lekarza.

Zamrażalnia-łódówka w gospodarstwie domowym

Konserwowanie środków żywności rozwija się na całym świecie zwłaszcza w okresie międzywojennym wpływając na zmianę warunków życia codziennego. Również w Polsce w ostatnich latach łódówka staje się przedmiotem coraz powszechniejszego użytku. Wyższą niejako formą konserwowania produktów stały się w wielu państwach zamrażalnie, które wtrącają również do mieszkań prywatnych. Różnią się one tym od łódówek, że są m. in. większych rozmiarów w postaci komór, do których można wejść jak do spiżarni lub szaf. Można w nich nie tylko chłodzić żywność ale i zamrażać. Ich objętość jest różna i mogą pomieścić od 20 kg do 450 kg. Domowe zamrażalnie nawet w państwach bogatych ciągle jeszcze nie są w powszechnym użytku. Częściej są łódówki — zamrażalnie t. j. kombinowane urządzenia, w których dolnej części można chłodzić żywność a w górnej zamrażać.

menu są sprawą kilku minut. Wystarczy wyjąć go prosto z łódówki — zamrażalnik gotowe dania.

Nie zdajemy sobie sprawy jak wielkie zmiany nastąpiły w naszym życiu w zakresie wyżywienia dzięki zamrażalniam. 30 lat temu żywność ulegająca szybkiemu zepsuciu mogła być wytwarzana w odległości kilku kilometrów od miejsca jej spożycia. Maślo, ser, jaja lub owoce można było nabywać tylko w sezonie. Żywność mrożoną



Przechowywanie zapasów mrożonej żywności w dolnej części najnowszej kombinacji łódówki-zamrażalnia.

dzięki zasoleniu, ususzeniu lub uwędzeniu. Dzięki składowi — chłodniom można dzisiaj przysyłać mięso, jarzyny, owoce a nawet kwiaty na każdą odległość przez cały okrągły rok.

W miarę jak będzie rosła ilość zakupowanych łódówek, a z czasem łódówek — zamrażalni życie naszych gospodyń będzie coraz bardziej ułatwione.

Istnieją w Polsce ciągle jeszcze pewne opory w stosunku do tych urządzeń, podczas gdy za granicą stają się one przedmiotem powszechnego użytku. Korzyści z posiadania takiej łódówki — zamrażalni są ogromne. Posiadanie takiego przedmiotu zwalnia np. od codziennych zakupów w małych ilościach, co przecież jest tak uciążliwe. Wystarczy dokonać raz na tydzień a nawet — jeśli pozwala na to rozmiar łódówki — zamrażalni — dwa razy w miesiącu zakupów. Łódówka — zamrażalnia rozwiązuje sprawę wypieku ciast i tortów. Zamiast wylepiania co drugi dzień z obawy przed szkodliwym gospodyną dokonuje wypieku w większych ilościach, po czym zamraża ciasto i wyjmuje w zależności od potrzeby.

Szczególnie wiele czasu oszczędza gospodyni, jeśli chodzi o takie czasochłonne prace jak obieranie ziemniaków, mycie szpinaku, czy patroszenie ryb. Surowce te zakupuje już w stanie odpowiednio przyrządzonym w dużych ilościach, by co dzień wydobyc potrzebne porcje. W takich warunkach przyrządzanie obiadu trwa zaledwie kilkanaście minut. Dochodzi do tego, że można kwiaty zerwane z własnego ogrodu w lecie ustawić na stole w stanie świeżym w czasie świąt. Dzięki łódówkom — zamrażalniam można produkować smażone ziemniaki, ryby w białym sosie winnym, mięso zapiekane w cieście i dostarczać w porcjach dla domowych łódówek — zamrażalni. Wówczas wieloosobowe przyjęcia złożone z obzernego

Kontrola pracy dziecka w domu

Pierwszą wywiadówkę mamy już za sobą. Zaczynają się zimowe ferie i dzieci przez pewien czas będą zżywać zasłużonego odpoczynku. A dla nas, dla rodziców, nadeszła chwila, by zrobić mały remont, jak jest właściwie z nauką naszych dzieci. Czy stan ich wiedzy jest zadowalający, czy też trzeba się ostro zabrać do pracy i nadrobić braki podczas ferii.

Dzieci na ogół, zwłaszcza dzieci młodsze, nie zdają sobie zupełnie sprawy z istoty i znaczenia nauki. Najczęściej traktują ją jako zło konieczne, jako zmuszenie rodziców i nauczycieli przeciwko swoim zabawom i wolności. Rezultaty osiągnięte przez stałe, codzienne zainteresowanie się nauką dziecka, przez stworzenie mu odpowiednich warunków i atmosfery domu oraz przez wyrabianie w dziecku poczucia obowiązku i odpowiedzialności.

Systematyczność przede wszystkim

Z doświadczenia wiemy, że same zdolności nie wystarczą do osiągnięcia bardzo dobrych wyników. W szkole trzeba przede wszystkim systematycznej, ciągłej pracy. Obowiązkiem rodziców powinna stać się codzienna kontrola pracy dziecka w domu. Trzeba zainteresować się, co jest zadane, niekiedy pomóc, wyjaśnić, naprowadzić przy lekcyjach trudniejszych, przepytac, ocenić umiejętność czytania, sprawdzić czystość i porządek w zeszytach. Dziecko początkowo z oporami będzie poddawać się temu naciskowi domowej opieki. Z czasem nacisk ten przetrze się w silę pobudzającą do starannego odrabiania lekcji z własnej chęci, z własnej inicjatywy. Oczywiście niekiedy kontrola taka musi ograniczyć się tylko do formy zewnętrznej, gdyż nie wszyscy rodzice orientują się dokładnie we wszystkich przedmiotach. Zwłaszcza jeśli dziecko znajduje się w wyższej klasie. Ale skoro od I klasy dziecko przyzwyczajone do codziennego sprawdzania odrabionych lekcji, prawdopodobnie i w wyższych oddziałach nie będzie bagatelizowało swych obowiązków. Będzie to już po prostu stała przyzwyczajenia.

Porządek dnia

Ważnym warunkiem wdrożenia dziecka do systematycznej pracy jest dokładne ustalenie porządku jego dnia. Dziecko po powrocie ze szkoły musi mieć czas na odpoczynek, tym wydajniejszy potem będzie jego praca. Sprawa odrabiania lekcji komplikuje się u dzieci, które chodzą do szkoły po południu. Wieczorem są już bardzo zmęczone, powinny zatem wcześniej kłaść się spać, odrabiać zaś zadane lekcje dopiero następnego dnia rano, gdy umysł jest świeży i rześki.

Na wzór godzin szkolnych praca w domu powinna trwać również 45 min. z 10 min. odpoczynkiem, aby uchronić umysł dziecka od nadmiernego zmęczenia. Należy wpiąć odrabianie lekcji najtrudniejsze, przechodząc do przedmiotów coraz łatwiejszych.

Nie zapominajmy, że nie sama nauka dziecka żyje. Do zdrowego rozwoju potrzebuje ono też ruchu i zabawy. Musimy więc tak umiejętnie regulować czasem dziecka, by w ciągu dnia znalazło się miejsce na spacer, rozrywkę, majsterkowanie.

Rodzice często sami wyrządzają szkodę dziecku, zatrzymując je z blachych powodów w domu. Przez częste opuszczanie lekcji w wiadomościach dziecka powstają luki. Tego, co nauczyciel wyklada w szkole nie można nauczyć się z książki. Nieregularne uczęszczanie do szkoły prowadzi też do lekceważenia obowiązków.

Niezbędna cisza

Odrabianie zadań i przygotowywanie lekcji wymaga od dziecka dużego wysiłku, napięcia woli i skupienia uwagi. Otoczenie musi mu zapewnić niezbędną do nauki ciszę. O tym musi wiedzieć cała rodzina. Tymczasem najczęściej bywa wręcz odwrotnie. Skoro więc nie możemy oddać dziecku do dyspozycji osobnego pokoju, wydzielić mu przynajmniej jakiś stół kąpiel, by mogło tam w spokoju i skupieniu wypełniać swoje szkolne obowiązki. Niezbędne jest też jakieś stałe miejsce na książki i przybory szkolne. Gdy dziecko będzie odpowiedzialne za ład na swoich półkach czy w szafce, na stoleku czy biurku, wyrobi się w nim nawyk utrzymywania w porządku swoich rzeczy, zabawkę, ubrań.

Przy odrabianiu lekcji światło powinno padać z lewej strony. Złe oświetlenie osłabia wzrok dziecka. ALINA SARNECKA



Kursy „manicure” i „pedicure”

Ob. HELENA WROCHNIAK Kraków. — „Jestem początkującą fryzjerką i chciałabym ukończyć jakiś kurs z zakresu manicure. Czy są takie kursy i kto je prowadzi?”

Interesujące Panią kursy prowadzi Zakład Doskonalenia Rzeczności w Krakowie, ul. Dietla 38. Są to kursy manicure i pedicure, które trwają dwa miesiące. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się trzy razy w tygodniu, w godzinach od 17 do 21.

Opłatność za kurs wynosi 300 złotych, płatnych przy rozpoczęciu kursu i 20 złotych wpisowego. Po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym absolwent otrzymuje świadectwo ukończenia kursu.

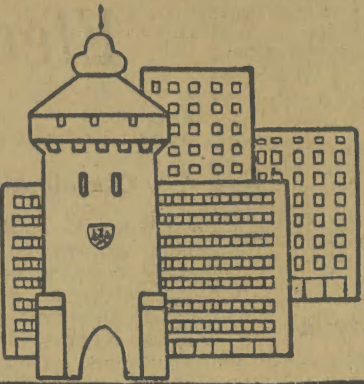


Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa propaguje wśród ludności stolicy oświatę i higienę, urządzając pokazy. Na zdjęciu jeden z pokazów.

To już należy do tradycji — tradycji bardzo niechlubnej dla naszego miasta. Corocznie z nadzieją pierwszymi przymrozkami — apelujemy w imieniu mieszkanców Krakowa, którzy bez względu na swoją kondycję sportową — tania ręca i nogi na powstających na chodnikach ślizgawicy. Nie chcemy opierać się tylko na tradycji — na faktach, które miały miejsce w latach ubiegłych i dlatego od razu informujemy, że w tym roku były już w Krakowie pierwsze ofiary gołodzi i niedbalstwa dozorców: naprzeciw kamienicy przy ul. Miodowej 35 dwie osoby uległy w ciągu jednej godziny poważniejszemu wypadkowi. Co na to dorozcy?

Skoro lenistwo niektórych ludzi osiągnęło już szczytową formę, iż nie chce się im posypać parę metrów chodnika kilkoma garściami piasku czy popiołu — to wobec tego zwracamy się z gorącym apelem do władz miejskich, do milicji i kolegiów orzekających. Prosimy w imieniu całego społeczeństwa o zdecydowane konsekwencje wobec opornych, nieprzebiegających porządku dozorców. Trzeba karać ich mandatami, albo zatrudnić ich przymusowo przy porządkowaniu ulic naszego miasta. Ze co? Ze tego jeszcze nie było? — No to niech właśnie Kraków zacznie — przecież i tak ktoś musi być pierwszym.

nasze MIASTO



Za dwa lata — cementownia „Nowa Huta” będzie „milionerem”

Tegoroczna produkcja cementowni „Nowa Huta” w Krakowie osiągnęła 655 tysięcy ton. Plan roczny, który przewidywał wyprodukowanie 620 tys. ton cementu został wykonany już 11 grudnia. Nadwyżka do końca roku jest obliczana na 35 tys. ton cementu. W sumie — cement wyprodukowany w tym roku w „Nowej Hucie” po założeniu do wagonów kolejowych utworzyłby pociąg długości około 37,5 km.

Cementownia „Nowa Huta” znajduje się jeszcze ciągle w rozbudowie. Prace te będą kontynuowane do 1962 roku. W przyszłym roku prace przy rozbudowie wspomnianego obiektu obejmować będą zakończenie budowy poszczególnych



Mniej przystanków — szybsza jazda

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w celu poprawy szybkości środków komunikacji miejskiej, zwiększenia przelotowości a tym samym zwiększenia zdolności przewozowej na trasach tramwajowych i autobusowych, równoczesnym zmniejszeniu ilości przystanków na krótkich odcinkach, zgodnie z wskazaniami wynikającymi z obserwacji i badań przewozów środków komunikacji miejskiej w Krakowie jak i w innych miastach — decyzją Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie z dnia 1. 1. 1961 r. następujące przystanki tramwajowe i autobusowe:

- znosi się przystanek tramwajowy linii 4, 8, 12 przy ul. 18 Syczenia, koło kina „Wolność” w kierunku Bronowia, oraz przynosi się przystanek tych linii przed wylotem ul. Urzędniczej, w tym samym kierunku, o 70 metrów bliżej ul. Konarskiego,
- znosi się przystanek tramwajowy linii 2, 4 i 17 przy ul. 1. Maja, koło Banku Rolnego w kierunku ul. Karmelickiej,
- znosi się przystanek tramwajowy linii 3, 7, 13 i 19 przy ul. Długiej, przed wylotem ul. Szlak w kierunku Dworca Towarowego, oraz przynosi się przystanek tych linii przed wylotem ul. Słowiańskiej w kierunku śródmieścia o około 70 m. do tyłu.
- znosi się przystanek tramwajowy linii 7 na ul. Grzegorzkiej, przed wylotem ul. Powstańców Warszawy i ul. Kotlarskiej i linii 1 i 9 znajdujący się w wylotem ul. Powstańców Warszawy na ul. Grzegorzkiej w kierunku ul. Dietla i ustanawia się dla tych linii wspólny przystanek poza wylotem ul. Żółkiewskiego a przed wylotem ul. Rzeźniczej w kierunku śródmieścia,
- znosi się przystanki linii 1, 7 i 9 przy ul. Grzegorzkiej obok posesji nr 21 i 23 w obu kierunkach,
- znosi się przystanek tramwajowy linii 5 i 15 na ul. Mogińskiej, poza wylotem ul. Koszyńców, koło koszar MO w kierunku Nowej Huty,
- znosi się przystanki linii 8, 9 i 13 przy ul. Wielickiej, przed wylotem ul. Płaszowskiej w obu kierunkach,
- znosi się przystanki tramwajowe linii 5, 14, 15 i 16 przy Al. Lenina koło wylotu ul. Bulwarowej w Nowej Hucie w obu kierunkach,
- znosi się przystanek tramwajowy linii 5 i 16 koło Zakładów W. 95 i W. 97 w Nowej Hucie w obu kierunkach,
- znosi się przystanki autobusowe linii 101 przy ul. Kapielowej, koło rzeki Wilgi, w obu kierunkach,
- znosi się przystanki linii autobusowej 106 przy ul. Zawiliej, za wylotem ul. Sielskiej i koło Fortu w obu kierunkach.

Wskazania te weszły w życie z dniem 1. 1. 1961 r. Wskazania te weszły w życie z dniem 1. 1. 1961 r. Wskazania te weszły w życie z dniem 1. 1. 1961 r.

Kto jak kto ale kolejarze najlepiej znają problemy zaprzęgniętej huty i fabryk na swoim terenie. Często więc przychodzą im z wydatną pomocą. Podstawiają więcej wagonów, starają się szybciej dowieźć surowiec. W ostatnim kwartale ich największą troską było zabezpieczenie ciągłości pracy hut. Starali się zatem nie tylko o tabor do przewozu rudy, lecz i sami zbiegli do nich ziom. Parę dni temu pracownicy Zarządu Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego zebrał ok. 35 ton stalowego złomu i przekazali go hutnictwu. Ogółem Okręg Krakowski swój plan zbiorczy złomu wykonał z nadwyżką. (z)

Kolejarze pomagają hutnikom

Decydują nie tylko surowce!

Jeżeli chcemy ofiarować komuś bliższemu podarek — to kupujemy najczęściej słodycze. Wyroby „Wawel” mają ustaloną markę. O dobrym imieniu wyrobów decydują zawyżają nie sam surowiec. Tak też jest i w wypadku „Waweli”. Słowa uznania należą zażalozie.

Czy wiecie, że aż 11 pracowników Zakładów obchodzilo już 35-lecie pracy, a 17-tu pracowało w zawodzie cukiernika ćwierć wieku! Jest wielu takich, którzy wyróżnili tu od chłopca i dziś zajmują stanowiska majstrów i kierowników oddziałów.

ZPC „Wawel” doceniają zagadnienie szkolenia kadr. Z inicjatywy Zakładów otwarta została 3-letnia szkoła przemysłowa, w której kształcą się przyszli fachowcy „Waweli”. Tego roku rozpoczęła naukę przy Zawodowej Szkole Przemysłowej Spółdzielczej w Krakowie właśnie pierwsza klasa „wawelowskiej szkółki”. Zdczywać będzie w niej zawodników dokumentalnych 26 uczniów.

To oczywiście początek planów. Jak nam zapewnili dyrektor Zakładów — tow. Ignacy Kubala, w przyszłym roku Zakłady uruchomią podobny oddział dla dziewcząt. (orl)

Honorowi krwiodawcy

Ostatnio odbyło się staraniem Zarządu Miejskiego PCK w Krakowie spotkanie z honorowymi krwiodawcami. Na spotkaniu byli obecni: prezes PCK mgr Arnold Bajorzek, dyr. Woj. Stacji Krwiodawstwa dr Jerzy Mostowski oraz przedstawiciele Milicji i Wojska.

Wyróżniający się krwiodawcy otrzymali upominki. — Wśród nagrodzonych znalazł się również pierwszy honorowy krwiodawca w Krakowie — Władysław Mikołajski kierowca takówki z Nowej Huty.

W 1960 roku było w naszym mieście 507 honorowych dawców krwi. W przyszłym roku planuje się potrojenie tej liczby. Wśród honorowych krwiodawców wyróżnia się Służba Zdrowia, Milicja Obywatelska i wojsko. (z)



„Sylwestrowe” tik-takty

Corocznie organizowanie imprez tzw. „Sylwestrowych tik-taktów” ma już swoją ustaloną tradycję. W ubiegłym ro-

Nowy system obsługi konsumenta

Ogródki kawiarniane

W celu podniesienia jakości obsługi konsumenta, która — jak wiadomo — nie należy do najlepszych w naszym mieście — Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych przeprowadziło specjalną akcję zmierzającą do zmiany systemu obsługi. Początkowo wytypowano część lokali, w których obowiązywały nowe systemy pracy kelnerów, w zależności od możliwości lokalowych. Wprowadzono systemy — brygadowy, zespołowy, półfrancuski i kasowy. Wszystkie one mają za zadanie zabezpieczenie konsumenta przed nadużyciami ze strony obsługi i zmniejszenie błędów rozliczeń kelnerskich czy w wystawianych rachunkach dla konsumenta.

Wprowadzono metody w 13 najpierw zakładach, dają świetne rezultaty. Od bieżącego miesiąca nowe formy pracy obejmują wszystkie zakłady gastronomiczne.

Równocześnie małe lokale o dużej przelotowości, w ramach przeprowadzanych remontów — zostaną dostosowane do systemu samoobsługi i półsamoobsługi, które zyskują sobie coraz większą popularność. W roku bieżącym przekształcono już 14 zakładów na bary samoobsługowe.

Wprawdzie zawiąta zima i może nie czas pisać o ogródkach przykawiarnianych, jednakże ani się spostrzeżemy, a nadejście wiosny i wówczas dobrze byłoby mieć już takie ogródki przygotowane. Na presterzeń 1960 r. dzięki uruchomieniu 21 ogródków przy kawiarniach i restauracjach zwiększono ilość miejsc konsumpcyjnych o 1850.

Byłoby celowe, aby w przyszłym sezonie letnim Prezydium RN miasta zobowiązało Dyrekcję Zieleni Miejskiej do zagospodarowania i konserwacji ogródków znajdujących się w restauracji „Pawilon” w Lesie Wolskim, w barze „Pod Strzelnicą” przy ul. Królówej Jagiellońskiej i w restauracji „Słońka” na trasie Lasu Wolskiego. Zakłady gastronomiczne natomiast zostaną zobowiązane do odpowiedniego urządzenia uruchomionych ogródków. (pg)

Po wypaleniu papierosa... zgaś go dokładnie — możesz spowodować pożar

Wesoły Sylwester w Starym Teatrze

W sobotę 31 grudnia br. spotykamy Nowy Rok w Starym Teatrze na wesołej komedii Romana Niewiarowicza — „Gdzie diabeł nie może”. Reżyserował autor. Dekoracje Lidia i Jerzy Skarżyński. — Udział biorą: Maria Bednarska, Barbara Bossak, Krystyna Bryllńska, Melania Sadecka, Jan Adamski, Edward Dobrzański, Kazimierz Fabiański, Zbigniew Filus, Bolesław Łoźl, Jerzy Sopoćko i Janusz Skutera. W programie liczne niespodzianki. Wesołe zabawy.

...i w Teatrze Kameralnym

Wesołą rozrywkę sylwestrową przygotowują mieszkańcom Krakowa artyści Starego Teatru, grając na scenie Teatru Kameralnego dnia 31 grudnia br. o godz. 22.30 farsę Anny Świrszczyńskiej — „Trzy kobiety i ja”. Wykonawcy: Romana Próchnicka, Ewa Warwoniówna, Zofia Wielewówna, Bronisław Cudziński i Stanisław Gronkowski. Reżyseria Jerzego Ronarda Bujarskiego, scenografia Lidii Minticz i Jerzego Skarżyńskiego.

Kronika studencka

Tu „Alma-radio”...

„W Klubie pod Jaszczurami” odkryto onejad studenta. Dostał się on do klubu w przebraniu, jednakże bystre oko porządkowych odkryło podstęp i intruz został wyrzcony!”

„W ramach remanentów i końcem roku budżetowego sekcja spraw bytowych postanowiła doinwestować radiowęzeł w DS UJ. I tak dla radiowęzła w IV DS postanowiono zakupić nową żarówkę 100 Watt, radiowęzeł „Jedności” otrzyma 2 metry kabla, zaś „Alma-radio” wyposażona zostanie w nowa, estetyczną popielniczkę”.

Te dwa fragmenty wyjętym z jednego z „Uniwersalnych magazynów dla młodzieży studiującej”, nadawanych systematycznie przez studencki radiowęzeł II DS przy Al. 3 Maja zwany popularnie „Alma-radiem”. Ta audycja, zawierająca najciekawsze plotki, wiadomości, nie uciekająca przed ostrą satyrą (przykład powyżej), urozniacza się nieco na „Muzyce i aktualności” zdobyła sobie zasłużoną sławę wśród mieszkańców II DS.

Sukcesy... sukcesy

Do redakcji „szeroka struga” napływają z całego miasta meldunki o wykonaniu rocznych planów przez zakłady produkcyjne. I tak — donoszą nam o wykonaniu swych planów PP „Warzywa i Owoc” oraz Krakowskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, które stwardzają obecnie większy popyt na swoje wyroby. Przetworzone wyroby przemysłowe-Różne uzasadniają zmianą form sprzedaży (preselekcja) oraz zmianami kadrowymi na stanowiskach kierowniczych i sprzedawców, a ponadto bezpośrednimi umowami z producentami i zwiększeniem asortymentu. Następny MHD Art. Gospodarstwa Domowego — notuje bardzo duży popyt na mechanizowany sprzęt i duży wybór artykułów z tworzyw sztucznych. Plan roczny wykonany również „Delikatesy” pomimo iż w pomieszczeniach tej placówki był przeprowadzany remont.

Ponadto o wykonaniu produkcyjnych zadań rocznych zameldowała załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Gumowego, która do końca roku dostarczyła na rynek towary wartości 1 mln 900 tys. zł.

dawane słuchowiska, tzw. piątkowe godziny jazzu, audycje o książkach, audycje petytyki i reportaże. Poważny wkład pracy wkłada kierujący od 2 lat pracą radiowęzła — Roman Danek.

Nie będzie chyba słowia przesydy w twierdzeniu, że „Almaradio” jest najlepszym studenckim radiowęzłem naszego miasta. Zresztą liczne pierwsze miejsca na konkursach radiowęzłów potwierdzają to w zupełności. A trzeba dodać, że pracuje się tutaj w nadzwyczaj trudnych warunkach, a „tworzenie” w mikroscopijnym studio jest chyba sztuką najwyższego gatunku. (wk)

Zimowa akcja czystości

Z cenną inicjatywą wystąpiło Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Zwierzchniej organizując akcję zimową mającą na celu utrzymanie czystości dzielnic. W szczególności dozory realności będą obowiązywać w okresie zimy specjalnie dbać o utrzymanie chodników w stanie niezagrążonym bezpieczeństwu publicznemu. Do ich obowiązków będzie należało oczyszczanie chodników ze śniegu i gołodzi i posypywanie popiołem parokrotnie w ciągu dnia. Ak-

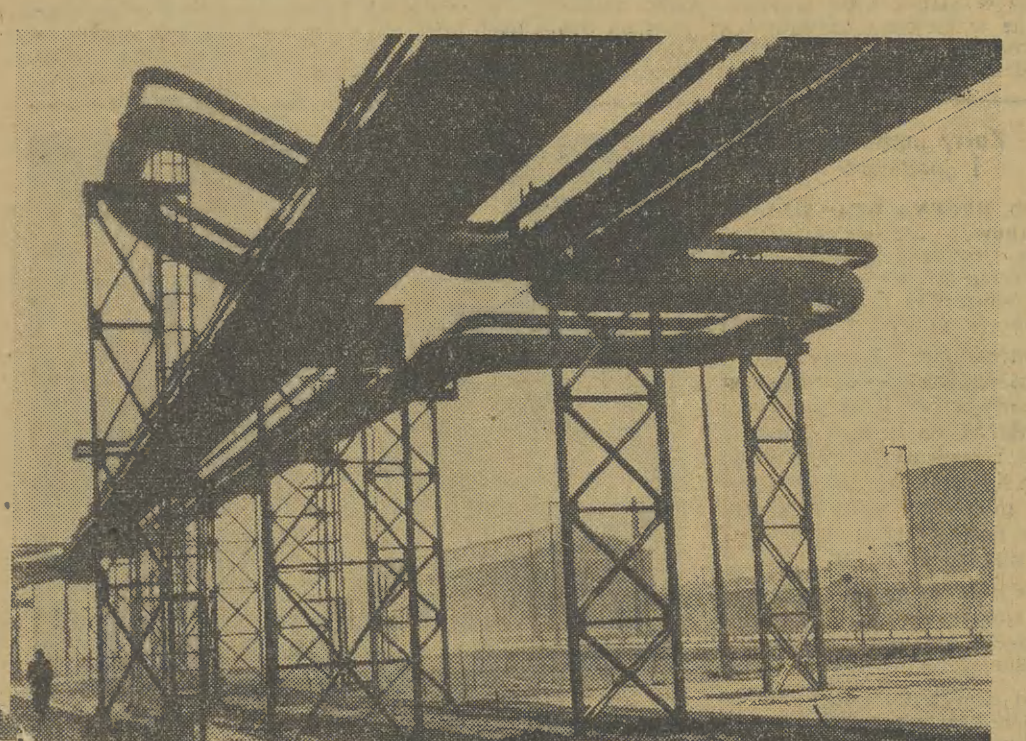
cja ta trwać będzie od 1 stycznia do 31 marca 1961 roku. Prezydium DRN przeznacza dla dozorców, którzy wyróżniają się w pracy i staraniach o utrzymanie czystości i porządku na chodnikach, zieleniach, podwojach, klatkach schodowych itp. — dziesięć nagród obejmujących nagrody pieniężne, nagrody książkowe i nagrody rzeczowe łącznej wartości 3.000 zł.

„Szała gra”... Handel wprowadza automaty

Kierownictwo Krakowskiego Zarządu Handlu — po złożeniu specjalnych zamówień — już w najbliższych miesiącach spodziewa się przysłania do naszego miasta około 20 tzw. „grających szaf”, które mają być zainstalowane w niektórych krakowskich lokalach gastronomicznych. Część tych urządzeń będzie produkcyjną krajową — reszta z importu. Decyzja ich zakupu zapada podczas ostatnich Targów Poznańskich.

Napowietrzne rurociągi Kombinatu im. Lenina.

Fot. O. Link



Krakowski Dom Kultury — Pałac pod Baranami 30 grudnia (piątek) — godz. 18.15. — Ilustrowany filmem odczyt pt. „Ludowe

W powiecie krakowskim

Na zebraniu zorganizowanym przez Kołko Rolnicze w Owczarach omówiono dotychczasowe wyniki pracy. Spośród przysługujących się obratom mieszkancom — 15 taniestych gospodarzy zgłosiło swoje przystąpienie do KR wpłacając jednocześnie swoje udziały.

W Skawinie powstało Terenowe Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Ukonstytuowało się ono dzięki tutejszym działaczom społecznym, a w pierwszym rzędzie dzięki dr. Polańskiemu i Szafarczykowi.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krakowie dopomogła kołom Gospodyń Wiejskich w Rybnej, Szczyglicach i Przewozie — w zorganizowaniu kursów kroju i szycia. W najbliższym czasie Powiatowy Związek Kół Gospodyń Wiejskich organizuje kursy trykotarstwa, garniżeryjny, gotowania, przetworstwa owocowego — w Libertowie, Wielkiszowie, Węgrzeczku, Radkowie i Gólkowicach. (C. M.)

MAŁA KRONIKA

Dom Kultury Dzieci i Młodzieży — Grunwaldzka 5. 29 (czwartek) godz. 11 — „O balwanki i gwiazdach śniegowych” — poranek bajek w wykonaniu pani Zeni. — Wstęp bezpłatny. 30 bm. godz. 11 — „Ludka” — średniowieczny film produkcji polskiej oraz kronika narcerska.

Krakowski Dom Kultury — Pałac pod Baranami 30 grudnia (piątek) — godz. 18.15. — Ilustrowany filmem odczyt pt. „Ludowe

MAŁA KRONIKA

zwycaje noworoczne” — wygłosił mgr Janusz Kamocki. Również 30 o godz. 19. odczyt pt. „Humanizm etyki marksistowskiej” cz. II wygłosił mgr Józef Żurawski.

Uwaga rodzice i dzieci! W dniu 3 i 4 stycznia 1961 r. w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, Kraków, ul. Grunwaldzka 5, odbędzie się dla dzieci zabawy noworoczne. W programie: przedstawienie kukielkowe „Paśwa sukienka” baletnie Królówej Zimy, wizyta Ku-

MAŁA KRONIKA

busia Puchatka, tańce, konkursy, zabawy. Zaproszenia można nabywać w DKDIM, codziennie w godzinach od 9 do 18.

Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie — Wydział Komunikacji zawiadamia, że z powodu prowadzonych badań atmosferycznego obciążenia mostu 11 w dniu 29 grudnia 1960 r. w godzinach od 8 do 9 oraz od 12 do 15 zamknięty zostanie ruch pieszy na tym moście.

CO GDZIE KIEDY?

GRUDZIEŃ 29 Czwartek Tomasz

TEATRY

IM. SŁOWACKIEGO: „Królowa przedmieścia” — 19.15; SALA KLUBU ZZR: „Stary głów” (16 lat) — 19.15; — STARY TEATR: „Romans z wodewilu” — 19.15; KAMERALNY: „Candida” — 19.15; ROZMAITOŚCI: „Miłość czuwa” — 19.15; LUDOWY: „Dzielnia rola Pigwy” — 19.15; RAPSODYCZNY: „Szopka krakowska” — 19.15; MUZYCZNY: (Dom Zolnierza): „Kraina uśmiechu” — 19.15; GROTESKA: „Złota rybka” — 16.

KINA

UCIECHA: „Lekkoduchy i dziewczyna” (radz.) 12 lat — godzina 10, 12.15; „Paryski wiozgarz” (franc. w. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; WANDA: „Potrójne wesiele” (duński, 14 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15; — SZTUKA: „Londyjskie zimy” (angielski) od 10 lat — 19, 19.15; „Niewinni czarodzieje” (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; — WOLNOŚĆ: „Poćwiczenie w lokomotywie” (USA, 14 lat) — godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15; — WARSZAWA: „Kryzysy” (hist., polski, 12 lat) — 12.20, 16, 19.30. M. GWARDIA: „Niezasiępniony kamerydian” (ang., 12 lat) — 15.15, 17.30, 19.45; WRZOS: „Walec plukowy” (pol. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; — KRAKUS: „Mam 18 lat” (niem., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15; — ISKIERKA: „Rok pierwszy” (pol., 12 lat) — 17.30, 19.45; ZUCH — nieczynne; CHEMIK — nieczynne; DOM ZOŁNIERZA: „Proszę za mną” (franc., 16 lat) — 15.45; — KULTURA: „Awantura o Basję” (polski, 7 lat) — 18, 20.15; MIKRO: „Niebo bez miłości” (duński, 18 lat) — 17.30, 20; — ROTUND: A — nieczynne; — T E C Z A: „Zolnierskie serce” (radz., 14 lat) — 17.30, 19.20; ZWIĄZKOWIEC: „Nikt nie wola” (polski, 18 lat) — 17, 19; STUDIO: „Typy na dziś”, „Kory arze sdu”, „Sam i swiecie”, „Karuzela lowicka”, „Wśród ludzi”, „Mój test”, „Zielona bariera” — godz. 16, 17.45, 19.30; — MELODIA: „Bawół” (pol. 16 lat) — 20; — KLEPARZ: „Sierioza” (radz., 12 lat) — 15, 18, 20; — M I N I A T U R K A: „Zestaw filmów dokumentalnych” — 11, 13; Program dla dzieci — 15; „Zestaw filmów dokumentalnych” — 16; „Helena i mezczyzn” (fr., 18 lat) — 18, 20; — WISLA: „Marynarzy strzeż się” (ang., 12 lat) — 14; „Don Juan” (węg., 16 lat) — 16, 18, 20.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: „Sztan z VII klasy” (pol., 10 lat) — 15.45, 18, 20.15; Mała sala SWITU: „Sztan z VII klasy” (pol., 10 lat) 10.30; „Folles Bergere” (fr., 18 lat) — 15, 17, 19.15; ŚWIATOWID: „Zona modna” (USA, 16 lat) — godzina 15.45, 18, 20.15; Mała sala ŚWIATOWIDA: „Telegraficzny pojedynek” (rum., 16 lat) — 15, 17, 19.15; AKTUALNOŚCI: Program dla dzieci — 15; „Tam gdzie kończy się Odra”; „Narodzie miasta”; „Stal” — 15;

„Piątka z wyspy skarobów” — 17; „Marianna moich marzeń” (fr., 16 lat) — 19; SFINKS: „Pociąg” (pol., 18 lat) — 16, 18, 20; KOŁOWROWE: „Kalsze szczęścia” (pol., 12 lat) — 18.

SKAWINA. Jurek: „Proces w Norymberdze”.

WIELICZKA. Górnik: „Kurier carski”.

DYŻURY

INTERNISTYCZNY, CHIRURGICZNY, POŁOZNICZY: Nowa Huta, OKULISTYCZNY: Kopernika 38; NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI

Rynek Gl. 42, Rakowicka 12, Reytorka 1, Boh. Stalingradu 77, Płac Wolności 7, Rynek Podg. 9, Mełotowców 1, Nowa Huta — Ludowego Wojska Polskiego 38.

RADIO

Godz. 5.30: Stan pogody i wiadomości. 7.00: Radio — reklama. 7.45: Muzyka. 7.50: Stan pogody i wiadomości. 8.00: Stan pogody i wiadomości. 8.50: Gra Bożnaska 15-tka Radio. wa. 9.30: Zespoły i soliści. 10.20: „Pojednienie”, fragment powieści Andrzeja Bonarskiego. 10.50: Nowości wydawnicze nauki i techniki. 11.00: Melodie ludowe naszego regionu — audycja w oprac. Barbary Peszat. 11.35: „Syn Polciecia”, fragm. pow. Władysława Bednarskiego. 12.05: Stan pogody i wiadomości. 12.15: Audycja aktualna. 12.20: Mazowieckie melodie ludowe w wyk. Zespołu Ludowego PR. 12.45: Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 15.00: Wład. 15.05: Walce Jana Straussa. 15.25: Program dnia. 15.30: Audycja dla dzieci pt. „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”. 16.10: Rzeszowska Kronika Kultury. 16.30: Skrzynka odpowiedzi na listy. 17.00: Dzień krak. 17.15: „O takcie pedagogicznym”, rozmawiają: mgr Edward Wawroń i Kazimierz Kieniewicz. — 17.35: Koncert popołudniowy. — 17.55: „Dyskusja o plastyce” — ciąg dalszy, rozmawiają Włodzimierz Buzek i Jerzy Madeski. 18.15: Radio — reklama. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wład. 19.05: Uniwersytecki Radiowy — Iskra! — por. Leonarda Borkowicza. — 19.15: Splewa Sarah Vaughan i jej trio. 19.25: „Etyczna biuletynka”, fragm. pow. Jana Kureczaba. 19.35: Wieczorny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 20.25: „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. 20.45: W rytmie sportowym. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.37: Kronika sportowa. — 21.40: Główna zaserianone orkiestra symfoniczna. 22.10: „Necny lot”, fragm. powieści Antoine de Saint Exupery. 22.40: Międzynarodowy Uniwersytecki Radiowy — „Początek państwa polskiego w świetle ostatnich badań archeologicznych”. prof. dr W. Hensel. 23.00: Wieczorna audycja kameralna. 23.50: Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

Godz. 17.40: Program dla dzieci! Młodzieżowa Kronika Filmowa. — 18.25: Aktualności. 18.50: Polska Kronika Filmowa. 19.00: Recital fortepianowy Haliny Czerny-Stefańskiej. 19.30: Dziennik telewizyjny. 20.45: „Sierioza”, film produkcji radzieckiej.